



PODIUM DLA KENIJCZYKÓW

XXIX Bieg Barbórkowy o Lampkę Gómiczą zdominowali zawodnicy z Afryki. W kategorii OPEN na 10 km, wśród pań jako pierwsza na mecie pojawiła się Peris Cherono. Najlepszym mężczyzną okazał się jej rodak Martin Makule.

» STR. 5

POTRÓJNA ŚMIERĆ NA DRODZE

» To miała być zwykła sobota. Czterej koledzy wcześniej rano wyjechali na studia do Wrocławia. Po drodze, w Miłosnej, doszło jednak do tragicznego wypadku. Auto uderzyło w betonowy przystanek, który niemal je zmiążdżył.



Dwóch mężczyzn zginęło na miejscu, trzeci po kilku godzinach zmarł w szpitalu, czwarty walczy o życie. Policja i prokuratura badają, co było przyczyną tej tragedii. Mężczyźni podróżowa-

li chryslerem na głogowskich tablicach rejestracyjnych. – Ofiary to pasażerowie, którzy siedzieli z prawej strony pojazdu – 36-letni mieszkaniec Lubina oraz 25-latek z Mleczna w gminie Rudna –

tłumaczy Karolina Harwylciów z lubińskiej komendy.

Kierowca – 33-letni mieszkaniec powiatu głogowskiego oraz 26-latek z Bytkowa w gminie Rudna, który siedział za nim, byli w ciężkim stanie. Młodszego

z nich przewieziono do lubińskiego szpitala. Doznał m.in. urazów brzucha i klatki piersiowej. Przeszedł operację i trafił na oddział intensywnej terapii. Po kilku godzinach od wypadku mężczyzna zmarł. Więcej na str. 7



LUBINIANKA W TOP MODEL

Selfie z jadowitym pająkiem, kilkumetrowym wężem czy młodym krokodylem? Dla Oli z Lubina to nie problem. Uczestniczka programu „Top Model” po raz kolejny pokazała na co ją stać.

» STR. 9

WYBORY CORAZ BLIŻEJ

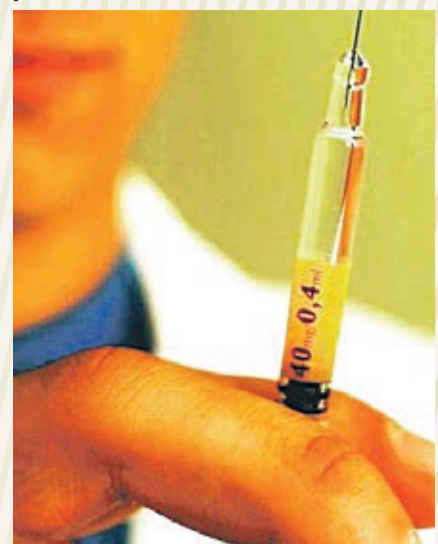
Na trzech stronach znajdziecie Państwo najnowsze informacje na temat zbliżających się wyborów samorządowych. Przygotowaliśmy również krótką ściągawkę, kto ubiega się o funkcję prezydenta, wójta czy burmistrza w gminach powiatu lubińskiego.

» STR. 11, 12 i 13

RUSZYŁY DARMOWE SZCZEPNIENIA

Mieszkańcy powiatu lubińskiego mogą już skorzystać z bezpłatnych szczepień przeciwko grypie. Na zlecenie powiatu lubińskiego szczepienia przeprowadzi CDT Medicus w Lubinie.

» STR. 16



NAPAD NA JUBILERA

Weszli do salonu jubilerskiego, prysnęli ekspedientce gazem w twarz i zabrali wszystko co leżało na wystawie. Policja szuka dwóch mężczyzn, którzy okradli jublera w centrum Ściśnawy, przy ulicy Mickiewicza.

» STR. 7

Pierwszy duży partner ESK 2016

KGHM dał pieniądze na kulturę

Europejska Stolica Kultury Wrocław 2016 właśnie pozyskała ważnego partnera. Wydarzenia kulturalne ESK będzie wspierać KGHM. To ważna wiadomość także dla mieszkańców Zagłębia Miedziowego, bo imprezy będą się odbywać również na naszym terenie.

– Partnerstwo KGHM z Europejską Stolicą Kultury 2016 jest wpisane w strategię sponsoringu spółki, która zakłada obecność marki przy najważniejszych wydarzeniach społecznych, sportowych i kulturalnych na Dolnym Śląsku – tłumaczy Anna Osadczuk, pełniąca obowiązki rzecznika prasowego spółki. – KGHM od lat jest mecenasem najważniejszych instytucji kulturalnych w regionie, takich jak Teatr im. Modrzejewskiej w Legnicy, Opera Wrocławska, Filharmonia Wrocławska czy też Teatr Współczesny we Wrocławiu. Wsparcie przygotowań i obchodów ESK 2016 jest naturalną kontynuacją i rozszerzeniem dotychczas podejmowanych działań – dodaje.

W ramach współpracy Polska Miedź wesprze finansowo działania artystyczne ESK realizowane w latach 2014-2016. O jaką kwotę chodzi? Nie ujawnia tego żadna ze stron, zastępując się zapisami umowy sponsoringowej, która nie ma charakteru otwartego.

Pieniądze mają pomóc m.in. w organizacji Festiwalu Jazz nad Odrą, Domu Miedziorytnika czy Przeglądu Piosenki Aktorskiej re-

alizowanego przez Teatr Muzyczny Capitol.

– Bardzo cieszymy się, że na 450 dni przed startem obchodów ESK możemy ogłosić, że pierwszym z dużych partnerów ESK jest właśnie KGHM. To lider, nie tylko na rynku polskim, ale międzynarodowym, który znany jest ze swojego wsparcia dla ambitnych projektów kulturalnych – mówi Krzysztof Maj, dyrektor biura ESK, a jednocześnie radny w powiecie lubińskim. – Przekazane przez Polską Miedź środki zwiększą szansę na realizację programu ESK 2016 w planowanym kształcie.

Krzysztof Maj zaznacza, że ESK to nie tylko imprezy kulturalne w stolicy Dolnego Śląska, ale w całym regionie. – Zależy nam na współpracy regionalnej. Chcemy realizować nasze projekty wspólnie z pozostałymi miastami Dolnego Śląska. Odbyły się już cztery spotkania – dwa w Zagłębiu Miedziowym, jedno z Legnicy i Głogowie. – wylicza. Rzecznik Polskiej Miedzi dodaje też, że grupa KGHM jako największy pracodawca w województwie dolnośląskim wspiera wydarzenia społeczne, kulturalne i sportowe, aby zwiększać jakość życia w regionie i stwarzać swoim pracownikom i ich rodzinom szansę spędzania czasu wolnego w atrakcyjny sposób. – Nie bez znaczenia jest też potencjał kreowania marki KGHM jako ważnego partnera regionu w realizacji działań przyczyniających się do jego rozwoju – uzupełnia Anna Osadczuk. **MARIOLA SAMOTICHA**

Nowa akcja Zagłębia Lubin

Uczniowie na mecze, a piłkarze do szkół

» Chcą zarazić lubińską młodzież pasją do sportu, ale przede wszystkim zachęcić do aktywnego dopingu miedziowych podczas najbliższych meczów – piłkarskie Zagłębie Lubin rusza właśnie z nowym projektem.

Spośród uczniów ZS nr 1 wybraliśmy trzech koordynatorów, którzy mają zorganizować wyjście na mecz przyjaźni Zagłębia z Arką. Dla klasy, która najliczniej pojawi się na trybunach i będzie gorąco wspierać miedziowych, przygotowaliśmy nagrodę w postaci wf-u prowadzonego przez naszych zawodników – opowiada Natalia Duda z biura prasowego Zagłębia Lubin. Jednak w akcji może wziąć udział każda szkoła!

Pilotażowy projekt właśnie wystartował w Zespole Szkół nr 1 w Lubinie. Zarząd Zagłębia, wspólnie z kibicami ze Stowarzyszenia Sympatyków Zagłębia Lubin „Zagłębie Fanatyków”, wybrał na koordynatorów trzech uczniów, którzy będą w swojej szkole odpowiedzialni za propagowanie wszelkich inicjatyw z życia klubu, a także akcji kibicowskiego stowarzyszenia.

– Na początek osoby te będą odpowiedzialne za zorganizowanie grupowego wyjścia na mecz przyjaźni pomiędzy Zagłębiem Lubin a Arką Gdynia. Wszyscy uczniowie tej szkoły, którzy zgłoszą się do koordynatorów, za bilet zapłacą jedynie złotówkę. Licząc na do-



– Liczę na dobre przyjęcie akcji – mówi Natalia Duda, koordynatorka projektu

Fot. Tomasz Folt (zaglebie.com)

bre przyjęcie akcji. Dla najliczniej i najbardziej aktywnej klasy przygotowaliśmy nagrodę w postaci wf-u prowadzonego przez naszych zawodników – mówi Natalia Duda, koordynatorka projektu.

Pomysł spodobał się także szefostwu szkoły. – Wierzę w młodzież i mam nadzieję, że dzięki temu projektowi uczniowie nie tylko będą chodzić na mecze, ale zaangażują się w życie klubu w ogóle i będzie to dla nich przyjemne zajęcie pozalekcyjne – komentuje wicedyrektor ZS nr 1 Dariusz Tomaszewski.

Chętni do wzięcia udziału w meczu przyjaźni (25.10.2014, godz. 17.45) powinni zgłaszać się poprzez adres mailowy: zaglebie-zsl@tlen.pl lub na otwartej grupie na Facebooku: Zespół Szkół nr 1 w Lubinie – Zagłębie Lubin wysyłając imię, nazwisko i numer PESEL.

Natomiast uczniów innych szkół, którzy chcieliby wprowadzić projekt w swojej placówce, zapraszamy do kontaktu z Natalią Dudą pod nr 76-746-96-31 lub mailowo: natalia.duda@zaglebie.kghm.pl.

MARCELINA FALKIEWICZ

Będziemy głosować gdzie indziej

Już w przyszłym miesiącu wybory samorządowe. Zmieniły się miejsca, w których lubinianie będą głosować. Warto więc sprawdzić, zanim pójdziemy wybierać swojego przedstawiciela do rady miejskiej czy prezydenta, do którego obwodu należy ulica, na której mieszkamy, i gdzie mieści się siedziba naszej komisji wyborczej. Tegoroczne wybory odbędą się według nowej ordynacji wyborczej. Samorządy musiały wprowadzić zmiany dostosowane do liczby mieszkańców i wybieranych w nich radnych.

W naszym mieście w radzie zasiada 23 radców, dlatego zdecydowano, że tyle samo będzie też okręgów wyborczych. Wybory odbędą się bowiem w systemie jednomandatowym, a to oznacza, że miasto dzieli się na tyle okręgów, ile mandatów radnych jest do rozdysponowania, czyli u nas 23. W każdym z nich zwyciężać będzie kandydat, który uzyska najwięcej głosów.

To istotna zmiana, bo dotąd Lubin podzielony był na cztery okręgi. W trzech wybierano po sześciu radnych, a w czwartym – pięciu. I to niekoniecznie kandydatów, którzy zdobyli największe poparcie. Metoda liczenia była skomplikowana, generalnie decydowały głosy oddane na dany komitet, a nie na konkretne nazwisko.

Nasze miasto zostało też na nowo podzielone na stałe obwody do głosowania. Łącznie będzie ich 48, włączając szpitale, a wcześniej było 51. Obwody to miejsca, gdzie wyborcy mogą oddać swoje głosy, teraz będzie ich o pięć mniej. Oznacza to, że siedziby niektórych komisji wyborczych zostały zmienione. Każdy mieszkaniec Lubina powinien więc sprawdzić, zanim 16 listopada pójdzie zagłosować, gdzie znajduje się jego komisja wyborcza. Listy obwodów wywieszono już na klatkach schodowych w lubińskich blokach. **MRT**

HELIOS

KINO KOBIEC
wieczór filmowy dla Pań



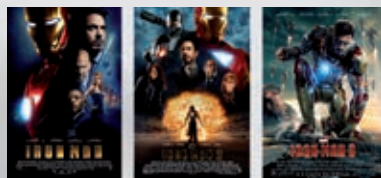
Zapraszamy
29 października
o godz. 18:30
na film

Bogowie

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

**DZIENNY MARATON
FILMOWY**

IRON MAN



#1 IRON MAN #2 IRON MAN 2 #3 IRON MAN 3

**25 PAŹDZIERNIKA
(SOBOTA)
GODZ. 10:00**

www.helios.pl

**ZAPRASZAMY
DO PIZZERII POMPEA**

**CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH.**

**10 PIZZA
GRATIS!**

**Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedlowa 4,
59-300 Lubin**

**tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl**

**Organizujemy
imprezy
okolicznościowe:**

- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne

Połączy ulicę Leśną z Kolejową

Jest już wykonawca małej obwodnicy

» Mała obwodnica coraz bliżej. W drodze przetargu miasto wybrało już firmę, która wybuduje drogę łączącą Przylesie z centrum miasta. W tym tygodniu zostanie podpisana umowa, wtedy też dowiemy się kiedy dokładnie ruszą prace.

Mała obwodnica będzie przedłużeniem ulicy Leśnej od skrzyżowania z Legnicką do Kolejowej. Ma ona przebiegać pod jednym z prześł wiaduktu przy obwodnicy południowej miasta.

Do przetargu zgłosiły się cztery firmy. Najkorzystniejszą ofertę – na 8,7 mln zł – przedstawiło Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego z Głogowa i to właśnie ono będzie budować małą obwodnicę.

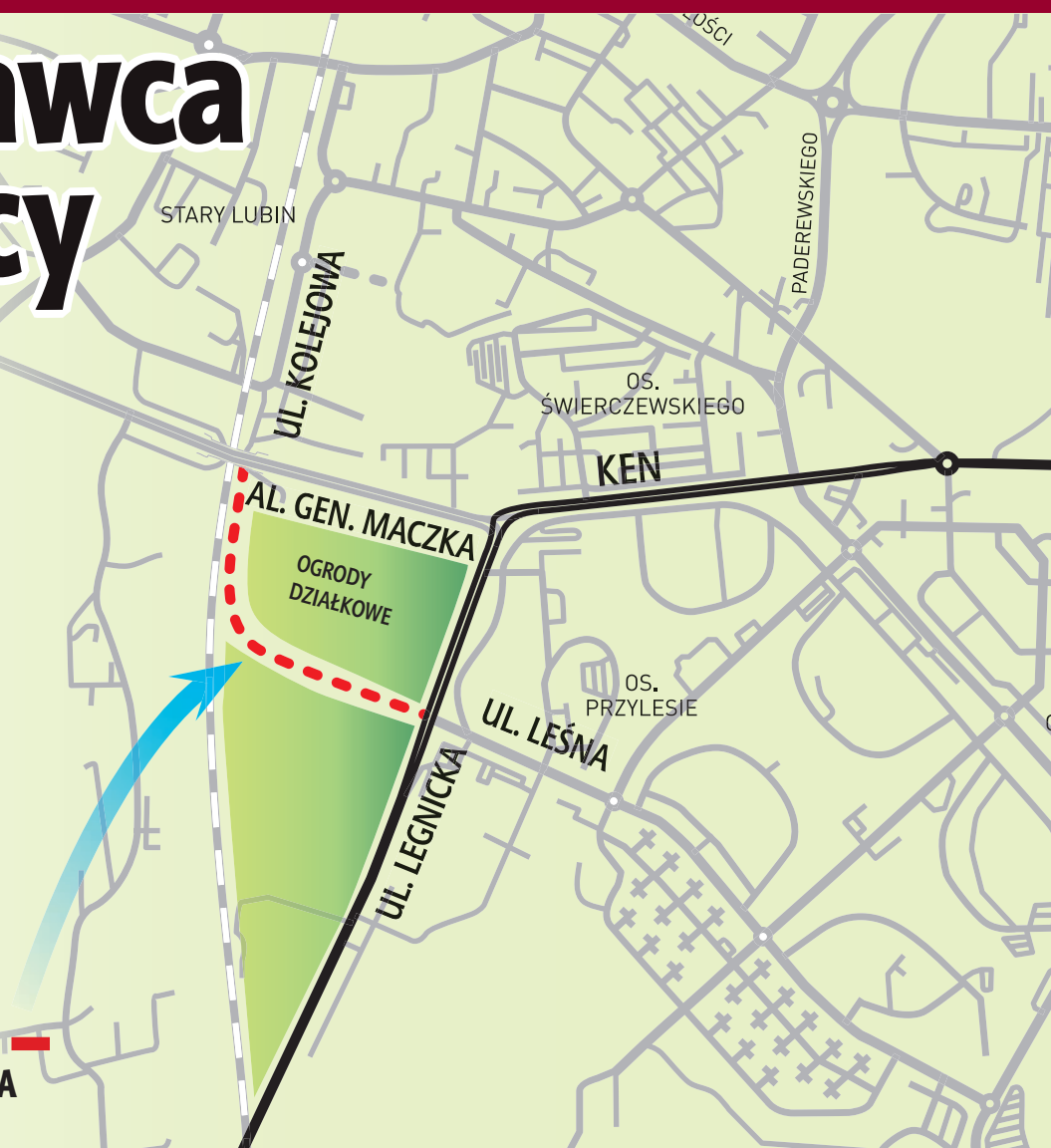
Kosztami budowy miasto podzieli się jednak po połowie ze starostwem, które wspiera tę inwestycję. – Razem z władzami powiatu budujemy nowy układ komunikacyjny w mieście. Powstanie tej drogi znacznie skróci dojazd do centrum miasta, a zwłaszcza do obiektów położonych w sąsiedztwie Regionalnego Centrum Sporto-

wego, w tym nowej hali widowiskowo-sportowej – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński.

Mała obwodnica będzie przebiegać przez działki przy ulicy Legnickiej. Dotyczy to 43 działkowców, którzy dostaną odszkodowania za swoje ziemie. – Odszkodowania wypłaci działkowcom urząd miejski. Ich kwoty nie są jeszcze znane. Powołany przez starostwo biegły ustala je z każdym indywidualnie. Potrwą to do końca października – tłumaczy Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta.

MARIOLA SAMOTICHA

PLANOWANA MAŁA OBWODNICA



Droga w Wielowsi oddana do użytku

Kolejna inwestycja zakończona

■ Powiat zakończył kolejną inwestycję drogową. Do dyspozycji kierowców oddana została przebudowana droga w Wielowsi w gminie Ścinawa.

– Pod ruchem zmodernizowano kilometr odcinek drogi, gdzie wymieniona została nie tylko zniszczona nawierzchnia, ale dla bezpieczeństwa mieszkańców zbudowano również chodnik oraz zatokę autobusową – mówi Damian Stawikowski, wicestarosta lubiński.

Modernizacja tego odcinka trwała cztery miesiące. Oprócz zmiany nawierzchni i budowy chodnika wraz z zatoką autobusową w ramach inwestycji przebudowano również skrzyżowania i zjazdy, zarówno pu-

bliczne jak i prywatne. Powiat wybudował przy drodze kanalizację deszczową, zmodernizował słupy elektryczne oraz zrewitalizował przydrożne rowy.

Zakończona inwestycja oficjalnie została już odebrana przez urzędników starostwa. Teraz zarówno piesi, jak i zmotoryzowani będą mogli bezpiecznie przemieszczać się na tym odcinku trasy.

Cała inwestycja kosztowała powiat ponad 2,6 mln zł. – Jeszcze w tym roku powiat zakończy kolejne dwie duże inwestycje drogowe. Jest to przebudowa ul. Grottgera w Krzeczynie Wielkim oraz drogi powiatowej na trasie Miłosna – Karczowiska – dodaje Damian Stawikowski.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Fot. Marta Sobotkiewicz

reklama

dumni z Lubina
Lubin 2006

Robert
Raczyński

Kandydat na Prezydenta Lubina

KWW Robert Raczyński Lubin 2006

www.lubin2006.pl

Powstała specjalna komisja, która zwróci się do ministerstwa

Walczą o gazyfikację gminy Lubin i Ścinawy

» – Za rozwój gmin odpowiadają wójtowie i burmistrzowie, skoro jednak tego nie robią, my postaramy się pomóc mieszkańcom – mówi Andrzej Niemiec, szef powiatowych struktur PSL. Właśnie powstała komisja do spraw gazyfikacji gmin Lubin i Ścinawa. W pierwszym spotkaniu uczestniczyli radny Tadeusz Kielan, przewodniczący rady powiatu Krystian Koszytła, a także członkowie PSL i przedstawiciele poszczególnych miejscowości, w których wciąż nie ma gazu.

XI wiek i aż trudno uwierzyć, że w gminach, które uważają się za nowoczesne, istnieją jeszcze miejsca, gdzie nie dociera gaz. Nie trzeba daleko szukać. W gminie wiejskiej Lubin i w gminie Ścinawa są miejscowości, gdzie mieszkańcy na co dzień korzystają z butli gazowych, by móc normalnie funkcjonować. Dookoła wszędzie od dawna jest sieć gazociągowa, więc nie można mówić, że gazyfikacji nie da się przeprowadzić. Przykładem są gmina Prochowice, Rudna i sąsiedni Lubin.

– Byłam radną w Ścinawie przez 10 lat. Podjęliśmy stosowną uchwałę, stworzono koncepcję gazyfikacji, wybrano też firmę, która miała ją przeprowadzić. Gdy władzę przejął obecny burmistrz Andrzej Holdenmajer, wszystko zostało zaprzepaszczone i gazu nie mamy do dziś – mówi



Krystyna Olszewska, mieszkanka Tymowej w gminie Ścinawa.

Powstanie grupy do spraw gazyfikacji to pierwszy krok w kierunku zmian.

Powstanie grupy do spraw gazyfikacji to pierwszy krok w kierunku zmian

– By móc formalnie wystąpić w imieniu mieszkańców, musieliśmy stworzyć komisję do spraw gazyfikacji. Naszym kolejnym krokiem będą pisma, które wy-

ślemy do Ministerstwa Gospodarki, a potem sami pojedziemy do Warszawy – mówi Andrzej Niemiec, szef powiatowych struktur powiatowych PSL.

Rokowania są dobre, bo inicjatywę lokalnych działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera wiceminister gospodarki Ilona Antoniszyn-Klik, która obiecała swoje poparcie w tej sprawie. Starostwo Powiatowe w Lubinie również wsparło tę inicjatywę.

– Jestem mieszkańcem Ścinawy i wiem, jak dużym problemem dla naszych mieszkańców jest brak gazu, dlatego dołożę wszelkich starań by wznowić proces gazyfikacji, który od kilku lat tkwi w martwym punkcie – mówi Krystian Koszytła, przewodniczący rady powiatu w Lubinie.

KATARZYNA SZATKOWSKA

Fot. Katarzyna Szatkowska

II Lubiński Wieczór Papieski

JAN PAWEŁ II

„ŚWIĘTYMI BĄDŹCIE”

Program:

- godz. 18.00: Msza św. dziękczynna za dar kanonizacji Jana Pawła II
- godz. 19.15: Koncert zespołu TGD

26 października (niedziela)

Miejsce: Kościół pw. św. Jana Bosko w Lubinie

Organizatorzy: Urząd Miejski w Lubinie



Parafia Rzymsko-Katolicka pw. św. Jana Bosko w Lubinie





XXIX Bieg Barbórkowy o Lampkę Górnica

Podium dla Kenijczyków

» XXIX Bieg Barbórkowy o Lampkę Górnica zdominowali zawodnicy z Afryki. W kategorii OPEN na 10 km, wśród pań jako pierwsza na mecie pojawiła się Peris Cherono. Najlepszym mężczyzną okazał się jej rodak, Martin Makule.

Oficjalnego otwarcia biegu dokonał dyrektor ZG Lubin. – Pogoda jak przez ostatnie lata jak na zamówienie, idealna. Wyjątkowy bieg, dlatego że na przeszło miesiąc przed dzisiejszym dniem, brakowało już miejsc. Miało to nieco związek z trasą, której atest posiadamy do końca tego roku. W przyszłym planujemy nieco zmienić jej bieg. W tym roku liczba zgłoszonych to tysiąc pięćset uczestników. Mielśmy jeszcze kilka miejsc rezerwowych dla spóźnialskich – mówi Krzysztof Tkaczuk, dyrektor ZG Lubin.

Pierwsze sportowe emocje, zebrani na trybunach kibice przeżywali podczas biegu na milę. Później rywalizacja na dystansie 800 m, którą wygrał Piotr Majewski z ZG Lubin. – W tym roku trochę odpuściłem, bo chciałem więcej sił zachować na sztafetę i bieg główny, ale rywal okazał się silny i pod koniec musiałem się z nim porządnie ścigać – mówi zwycięzca biegu na 800 m.

Sztafety międz Zakładowe, biegi młodzieżowe, aż w końcu o godzinie 11 bieg główny. W tej rywalizacji

o tytuł najlepszego walczyli nie tylko Polacy, ale także zawodnicy z Kenii czy Ukrainy.

Po niecałych 30 minutach, pierwszy linię mety przekroczył zawodnik z Kenii. – Był to mój pierwszy bieg w Lubinie. Miałem dobrych konkurentów do tytułu najlepszego, ale wystąpiłem dziś w bardzo dobrej formie. Sam bieg nie sprawił mi dziś trudności – przyznał Martin Makule z Machakos w Kenii.

Pierwszym Polakiem na mecie był zeszłoroczny zwycięzca Artur Kozłowski. – Dla mnie to końcówka sezonu. Jeszcze w przyszłym tygodniu startuję w zawodach. W tym roku w sierpniu zdobyłem tytuł mistrza Polski, więc uznaję sezon za udany – komentuje biegacz.

Wśród pań najlepsza okazała się Afrykanka, Peris Cherono. Jako druga na mecie pojawiła się Gladys Kiprotich, natomiast brązowy medal wywalczyła Monika Stefanowicz-Drybulska z Poznania.

Organizatorami biegu są KGHM Zakłady Górnicze Lubin oraz RCS.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz



Nowe mieszkania
na sprzedaż
w centrum miasta

Kamienice

Lubin, ul. Bema

RTBS

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl

Samochodem w drzewo

Wglądało groźnie, ale na szczęście nikomu nic się nie stało. 14 października w drzewo przy ulicy Wrocławskiej uderzyło auto.

Peugeot na lubińskich numerach rejestracyjnych nagle zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Jak mówi kobieta, która go prowadziła, sama nie wie, jak do tego doszło.

Samochód ma zniszczony przód, ale kobiecie, która jechała nim sama, nic się nie stało.

MARTA CZACHÓRSKA



Rano padał deszcz, droga mogła być śliska i dlatego auto zjechało i uderzyło w drzewo

Fot. Marta Czachórska

Dwie kolizje, jedna po drugiej

To był wyjątkowo pechowy poranek dla kilku kierowców podróżujących krajową trójką między Lubinem a Legnicą



Auta wjechały do rowów

» Do dwóch kolizji doszło 20 października rano na odcinku drogi krajowej nr 3 między Chróstnikiem a Karczowiskami. Najpierw do rowu wjechał hyundai, a niecałą godzinę później poza drogą znalazł się fiat. Osobówkę do rowu zepchnął dostawczy renault, którego kierowca zagapił się na auto, które wylądowało w rowie godzinę wcześniej.

To był wyjątkowo pechowy poranek dla kilku kierowców podróżujących krajową trójką między Lubinem a Legnicą. Około godz. 9, na odcinku relacji Chróstnik – Karczowiska, w rowie znalazł się zarejestrowany w Legnicy hyundai, którym jechało dwóch młodych mężczyzn.

Z relacji kierowców wynika, że do drugiego zdarzenia doszło, ponieważ kierowca dostawczego renault jadącego w kierunku Lubina, zagapił się na ich znajdujące się w rowie auto.

48-latek z Polkowic miał wówczas uderzyć w tył jadącego przed

nim osobowego fiata, którym kierowała 30-letnia lubinianka. W wyniku uderzenia busa w auto kobiety, pojazd znalazł się w rowie.

Jak informuje Karolina Hawryłciów z lubińskiej komendy, 30-letnia mieszkanka naszego miasta została zabrana karetką do szpitala. Pozostałym podróżującym nic



się nie stało. – Obrażenia pani kierującej fiatem nie są jednak poważne, stąd całe zdarzenie zostanie zakwalifikowane jako kolizja – dodaje policjantka.

W miejscu stłuczek tworzyły się korki. Wprowadzono ruch wahadłowy, którym kierowali policjanci.

MARCELINA FALKIEWICZ

Fot. Marcelina Falkiewicz

Mecz Euroligi w Koszykówce Mężczyzn

23 października, godz. 20.45

Hala Widowiskowo-Sportowa w Lubinie



**PGE Turów
Zgorzelec**



ÜLKER

**Fenerbahçe
Stambuł**



Bilety do nabycia w recepcji squash

Spotkajmy się w Lubinie

Szczegóły: www.halalubin.pl • www.kstutow.eu

Tajemniczy zgon

Do tajemniczych wydarzeń doszło w jednym z mieszkań przy ul. Pawiej. W niedzielny wieczór policja otrzymała informację o śmierci jednej z mieszkanki miasta. Na miejscu zatrzymano męża kobiety, który akurat był w mieszkaniu. Stróż prawa nie zdradza co wydarzyło się w mieszkaniu na Przylesiu. Zdaniem sąsiadów to mogło być morderstwo.

Dla dobra sprawy, policja i prokuratura nie udzielają zbyt wielu informacji na temat zdarzenia. Karolina Hawrylców z lubińskiej komendy potwierdza jedynie, że funkcjonariusze brali udział w interwencji, której przedmiotem była śmierć kobiety. – Czynności wyjaśniające są w toku, więc dopóki nie będą znane wyniki sekcji zwłok, nie możemy w żaden sposób kwalifikować tego czynu – tłumaczy policjantka.

W sprawie zatrzymano męża zmarłej kobiety. Prokurator Romuald Brzeziński z lubińskiej Prokuratury Rejonowej szacuje, że więcej informacji śledczy będą mogli podać pod koniec tygodnia. MAF

Pijana wiozła dzieci

Mając ponad dwa promile alkoholu w organizmie jak gdyby nigdy nic prowadziła swoje BMW. W aucie, oprócz 35-letniej mieszkanki gminy Chocianów, znajdowały się także dzieci: 9-letnia córka i 14-letni syn. Policję o pijanej kobiecie powiadomiła ochrona szpitala.

Mogło dojść do tragedii, jednak dzięki czujnemu oku ochroniarzy z samochodowego parkingu Regionalnego Centrum Zdrowia w Lubinie wszystko skończyło się dobrze. Przynajmniej dla dzieci i kierowców, którzy mogli przecież na drodze natknąć się na pijaną kobietę kierującą BMW.

19 października po godz. 19 pod lubiński szpital podjechała 35-letnia mieszkanka gminy Chocianów. Kobieta chwiejnym krokiem wysiadła z samochodu, w którym znajdowały się dzieci, co nie uszło uwadze ochroniarza. Pracownik parkingu o swoich podejrzeniach postanowił powiadomić więc policję.

Oficer dyżurny lubińskiej komendy, po otrzymaniu informacji od ochroniarza, wysłał pod Regionalne Centrum Zdrowia policyjny patrol. Niestety podejrzenia pracownika ochrony potwierdziły się.

– Pod szpitalem policjanci zastali 35-letnią mieszkankę gminy Chocianów, która wcześniej jechała swoim samochodem wspólnie z dwójką dzieci: 9-letnią córeczką i 14-letnim synem – potwierdza aspirant Karolina Hawrylców z lubińskiej komendy.

W trakcie zatrzymania kobieta zaczęła zachowywać się bardzo agresywnie w stosunku do policjantów. – 35-latka, jeszcze przed badaniem na zawartość alkoholu w organizmie, znieważała i naruszała nietykalność cielesną policjantów. Po badaniu alkomatem okazało się, że kobieta miała w organizmie ponad dwa promile alkoholu – informuje policjantka.

Dzieci, które podróżowały z pijaną matką, zostały przekazane pod opiekę babci, natomiast kobieta trafiła do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu 35-latka uszły zarzuty.

Za naruszenie nietykalności funkcjonariusza publicznego, znieważenie, kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz narażenie swoich dzieci na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia zatrzymanej grozi do pięciu lat pozbawienia wolności. MAF

Ukradli kosztowności i uciekli

Napad na jubilera

■ Weszli do salonu jubilerskiego, prysnęli ekspedientce gazem w twarz i zabrali wszystko co leżało na wystawie. Policja szuka dwóch mężczyzn, którzy okradli jubilera w centrum Ścinawy, przy ulicy Mickiewicza.

Do napadu i rabunku doszło 14 października po godzinie 16. Jednak złodziei na razie nie udało się złapać. – Trwają czynności zmierzające do ustalenia i zatrzy-

mania sprawców – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Napastników było dwóch, obaj w chwili napadu byli zamaskowani. – Weszli do salonu jubilerskiego, prysnęli kobiecie, która tam pracuje, gazem w oczy, zabrali kosztowności z wystawy i uciekli – relacjonuje rzecznik lubińskiej policji.

Oszolomiona pracownica zdołała jednak włączyć alarm i o ca-

łym zdarzeniu powiadomić policję.

Według świadków, złodzieje odjechali zielonym renault na żółtych tablicach rejestracyjnych, czyli prawdopodobnie brytyjskich.

Na razie nie wiadomo, co dokładnie ukradli mężczyźni i ile warty jest ich łup.

O pomoc w ustaleniu sprawców napadu policjanci proszą także mieszkańców. – Jeśli ktoś był

świadkiem tego zdarzenia lub ma jakiegokolwiek informacje na temat sprawców, proszony jest o kontakt z najbliższą komendą – apeluje oficer prasowy lubińskiej policji, aspirant sztabowy Jan Pocięcha.

To nie jest pierwszy napad na jubilera w Ścinawie. Podobne zdarzenia miało miejsce w 2010 roku, kiedy to do salonu weszło dwóch mężczyzn. Łupem padły wówczas m.in. złote pierścionki.

MARTA CZACHÓRSKA

Z czterech przeżył tylko jeden

Potrójna śmierć na drodze

» To miała być zwykła sobota. Czterej koledzy wcześniej rano wyjechali na studia do Wrocławia. Po drodze, w Miłosnej, doszło jednak do tragicznego wypadku. Auto uderzyło w murowany przystanek, który niemal je zmiotł. Dwóch mężczyzn zginęło na miejscu, trzeci po kilku godzinach zmarł w szpitalu, czwarty walczy o życie. Policja i prokuratura badają, co było przyczyną tej tragedii.

Mężczyźni podróżowali chryslerem na głogowskich tablicach rejestracyjnych. – Ofiary to pasażerowie, którzy siedzieli z prawej strony pojazdu – 36-letni mieszkaniec Lubina oraz 25-latek z Młeczna w gminie Rudna – tłumaczy Karolina Hawrylców z lubińskiej komendy.

Kierowca – 33-letni mieszkaniec powiatu głogowskiego oraz 26-latek z Bytkowa w gminie Rudna, który siedział za nim, byli w ciężkim stanie. Młodszego z nich przewieziono do lubińskiego szpitala. Doznał m.in. urazów brzucha i klatki piersiowej. Przeszedł operację i trafił na oddział

intensywnej terapii. Po kilku godzinach od wypadku, mężczyzna zmarł.

Kierowcę przewieziono do legnickiego szpitala wojewódzkiego. Zdiagnozowano u niego krwiaka. – Pacjent przeszedł operację neurochirurgiczną. Przebywa na oddziale Intensywnej Opieki Medycznej. Jego stan jest ciężki, ale stabilny. Jest przytomny i sam oddycha – mówi Tomasz Koziół, rzecznik prasowy szpitala.

Zdaniem świadków, auto jechało od strony Lubina w kierunku Wrocławia. Prawdopodobnie inny pojazd wyjechał na skrzyżowanie z drogi podporządkowanej, w wyniku czego kierow-

ca chryslera stracił panowanie nad swoim pojazdem. Zjechał na przeciwny pas jazdy i z dużą siłą uderzył w przystanek. Kiedy nasz

Auto uderzyło w murowany przystanek, który niemal je zmiotł

reporter dotarł na miejsce, zastał przerażający widok. Zburzony przystanek, a pod nim zmiażdżone auto.

Jako pierwsi na miejscu zdarzenia byli okoliczni mieszkańcy. – Usłyszeliśmy straszny huk – mówią mieszkańcy pobliskiego domu. Natychmiast wybie-

gli na dwór, by pomóc poszkodowanym. – Wyciągnęliśmy kierowcę. Mężczyzna, który siedział za nim, sam jakoś wyszedł. Jesteśmy w szoku, że zmarł. Mówił, że tylko głowa go boli... – opowiadają wstrząśnięci.

Śledczy zaznaczają, że istnieje podejrzenie, iż rzeczywiście przyczyną wypadku było wymuszenie pierwszeństwa. – Musimy to jednak ustalić. Na razie stan kierowcy jest na tyle ciężki, że nie możemy go przesłuchać. Prowadzimy postępowanie, które wykaże, jak doszło do tego wypadku – informuje Romuald Brzeziński z Prokuratury Rejonowej w Lubinie. MARIOLA SAMOTICHA



Znajomi postanowili pomóc

Szykują bal dla Kajtka

Sam siada, pełza i obraca się dookoła. Ostatnio złapał nawet tyżeczkę i próbował trafić nią do buzi – 2-letni Kajetan ma zespół Downa. Ma także bliskich, którzy konsekwentnie walczą o jego zdrowie i życie. Codzienna batalia o zdrowie Kajtka słono ich kosztuje. Pomóc postanowili więc znajomi, którzy organizują bal charytatywny w lubińskim hotelu Astone. Jednak rehabilitację Kajtka może wspomóc każdy. Najważniejsze, by pobić wynik ostatniego balu, kiedy to udało zebrać się ponad 10 tysięcy złotych!

część swojego krótkiego życia spędził w szpitalu. Jego rodzice, jeszcze przed urodzeniem malca, dowiedzieli się, że będzie miał zespół Downa. Potem okazało się, że maluch ma także wadę serca.

W styczniu ubiegłego roku chłopiec miał zabieg, który miał zahamować nadciśnienie płucne. Jego pobyt w szpitalu przedłużył się do marca. Trafił na intensywną terapię. Zaczął mu się zbierać płyn w worku osierdziowym. – Wielką igłą z worka osierdziowego ściągano Kajtkowi ten płyn – wspomina mama chłopca, Karolina.

W październiku Kajtek znowu trafił do szpitala. Przeszedł całkowitą korektę wady serca. Znowu trafił na inten-

sywną terapię, miesiąc spędził zaintubowany, wspomagany przez respirator, ponieważ nie był w stanie sam oddychać.

Mimo tego co przeszedł, Kajtek jest bardzo pogodnym dzieckiem. – Nawet, gdy leżał pod respiratorem, uśmiechał się – mówi mama chłopca. W końcu wrócił do domu. Wciąż musi być jednak pod opieką kardiologa. Ma też niedoczynność tarczycy. Musi odwiedzać wielu specjalistów, między innymi neurologa i logopedę.

Dzięki pieniądzom, które udało zgromadzić się podczas pierwszej edycji balu, Kajtek czuje się już coraz lepiej.

– Od momentu balu zaczęliśmy dysponować większymi środkami, więc zwiększyliśmy liczbę rehabilitacji Kajetana. Obecnie Kajtuś potrafi już sam usiąść, pełza po ziemi i obraca się o 360 stopni. To duże postępy, z których bardzo się cieszymy. Nie byłoby jednak możliwe, gdyby nie państwa pomoc finansowa – przyznaje Karolina, mama chłopca.



2-letni Kajtek z mamą podczas poprzedniego balu

Dlatego znajomi rodziców Kajtka postanowili pomóc i po raz drugi organizują bal charytatywny. Tym razem odbędzie się on w piątek, 7 listopada, o godzinie 21 w hotelu Astone.

Każdy będzie miał zapewniony poczęstunek, a gości zabawić będzie DJ. Zaplanowano ponadto pokaz tańca towarzyskiego w wykonaniu aktualnych wice-mistrzów świata oraz pokaz tańca flamenco w wykonaniu Agnieszki Szłykiewicz. Będzie można również wygrać wiele wspaniałych nagród podczas loterii atrakcji. Ponadto zbierane będą cegiełki na rehabilitację Kajtka. Obowiązuje strój wieczorowy.

Bal organizują mBank, AMC Jolanta Chmielewska oraz Pressmedial.

Liczba miejsc jest ograniczona. Chętni, którzy chcieliby pobawić się na balu i pomóc Kajtkowi, mogą kontaktować się z Jolantą Chmielewską. Kontakt pod numerem 501 674 761.

MARCELINA FALKIEWICZ

 eurobank

sprawdź kredyt
z gwarantowanym
oprocentowaniem

Lubin
ul. Tysiąclecia 10

zadzwoń
19 000 www.eurobank.pl

tylko

5,9%

przy kwocie 10 000 zł
dla przelewających
wynagrodzenie

Koszt połączenia wg stawki operatora.

Oprocentowanie nominalne 5,9% dla klientów zaciągających „pożyczkę w moim banku” w wys. 10 000 zł netto, przelewających wynagrodzenie pracownicze lub świadczenie emerytalno-rentowe na ROR w Euro Banku S.A., nieposiadających aktualnie kredytów gotówkowych i konsolidacyjnych w Banku, korzystających z pełnego pakietu ubezpieczeń. RRSO dla przykładu reprezentatywnego na dzień 01.10.2014 r. dla całkowitej kwoty kredytu 10 000 zł, dla 60 miesięcy, z prowizją i opłatą przygotowawczą łącznie 414,99 zł, z oprocentowaniem 5,9% i pełnym pakietem ubezpieczeń, (koszt: 2 971,89 zł) wynosi 20,46%. Rata miesięczna: 258,18 zł, całkowita kwota do zapłaty: 15 491,03 zł. Szczegóły oferty, opłaty i prowizje, zasady ubezpieczenia na www.eurobank.pl, w placówkach Euro Banku S.A. i Pośrednika kredytowego. W przypadku umów zawartych u Pośrednika kredytowego uprawniony jest on na mocy udzielonego mu przez Euro Bank S.A. pełnomocnictwa do zawierania w imieniu i na rzecz Banku umów o pożyczkę i rachunek bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych z wymienionymi umowami.

Stan na dzień 01.10.2014

Wyniki konkursu poznamy 6 listopada

Muzykomaniek nominowany do nagrody

■ Lubinianin Mariusz Tryniszewski, znany jako Muzykomaniek, został nominowany do Nagrody Ludwika. Oprócz niego jest jeszcze dwoje kandydatów – legniczanie Joanna Bryłowska i Emil Hojnik.

To już druga edycja nagrody poświęconej Ludwikowi Gadzickiemu, lubińskiemu nauczycielowi, poecie, miłośnikowi teatru i gorącemu propagatorowi sztuki wśród młodzieży. Na laureata czeka 5 tys. zł i statuetka.

Spośród nadesłanych zgłoszeń właśnie wybrano trzy osoby. Jedną z nich jest lubinianin Mariusz Tryniszewski, gitarzysta basowy, autor muzycznych programów telewizyjnych, promotor regionalnej kultury oraz organizator charytatywnych koncertów.

O Nagrodę Ludwika będzie walczył z legniczanką Joanną Bryłowską, która zasłynęła jako koordynatorka projektu Młodzież Tworzy Musical i reżyserka dwóch powstałych w jego ramach spektakli, oraz Emilem Hojnikiem z Legnicy, który od 30 lat organizuje w Legnicy Ogólnopolski Konkurs Krasomówczy Dzieci Szkół Podstawowych i Młodzież Gimnazjalnej.

MARTA CZACHÓRSKA



Mariusz Tryniszewski

Kto zwycięży, dowiemy się 6 listopada. Laureata wyłoni kapituła, w której w tym roku zasiadają: Kazimiera Więclaw-Pieczyńska (siostra Ludwika Gadzickiego), Przemysław Bluszcz (aktor teatralny i filmowy), Cezary Bukowski (laureat pierwszej edycji Nagrody Ludwika), Jacek Głomb (reżyser i dyrektor Teatru Modrzejewskiej, przewodniczący kapituły) oraz Krzysztof Mroziwicz (publicysta i dyplomata).

Wręczenie nagrody odbędzie się 6 listopada o godz. 18 podczas uroczystej gali w Teatrze Modrzejewskiej w Legnicy w rocznicę śmierci Ludwika Gadzickiego.

Selfie z Wolińskim i fiat 500 dla Oli Żuraw

Lubinianka w Top Model

» Selfie z jadowitym pajakiem, kilkumetrowym wężem czy młodym krokodylem? Dla Oli z Lubina to nie problem. Uczestniczka programu „Top Model” po raz kolejny pokazała na co ją stać.

Chyba nikt nie ma wątpliwości, że ubiegłotygodniowy odcinek TVN-owskiego programu należał do Aleksandry Żuraw. Mieszkanka naszego miasta wygrała nie tylko selfie z Dawidem Wolińskim, ale także nowego fiata 500!

Początkowo skrytykowana za tatuaże Ola z Lubina dziś rozkwita z programu na program. W przedostatnim odcinku pochwalił ją nawet sam Marcin Tysza – największy przeciwnik lubinianki z pierwszego odcinka.

W ubiegłym tygodniu w programie uczestnicy musieli zrobić sobie selfie z jadowitymi gadami i owadami, a także pokonać pionowy, kilkumetrowy wybieg. Nasza Ola poradziła sobie znakomicie. Za najlepsze „zdjęcie z rąs”, lubinianka mogła zrobić sobie selfie z Dawidem Wolińskim, który następnie zamieścił fotkę na swoich kontaktach na Facebooku i Instagramie. – To wspaniała szansa. Wiele osób będzie zastanawiać się kim jest dziewczyna, z którą zdjęcia robi sobie Dawid Woliński – komentowali pozostali uczestnicy.

Największe wrażenie na jury zrobiło jednak zdjęcie, do którego lubinianka postanowiła podjąć się podczas sesji włoskiej. Według prowadzących, mieszkanka naszego miasta całkowicie przycięła swoją osobą pozującą obok Osi. Zdjęcie podbiło serca jurorów, za co lubinianka otrzymała



Początkowo skrytykowana za tatuaże Ola z Lubina dziś rozkwita z programu na program

zowała podczas sesji włoskiej. Według prowadzących, mieszkanka naszego miasta całkowicie przycięła swoją osobą pozującą obok Osi. Zdjęcie podbiło serca jurorów, za co lubinianka otrzymała

najszczęśliwszy moment w moim życiu. Nigdy nie wygrałam – cieszyła się po ostatecznym werdykcie rozemocjonowana Ola. Popularny model fiata był pierwszą nagrodą specjalną w programie.

Odcinek jest dostępny na oficjalnej stronie internetowej „Top Model”.

MARCELINA FALKIEWICZ

reklama

FURIA

Premiera w Kinie „Muza”

Zapraszamy w dniach

24 października - 6 listopada

Bilety: 15 i 17 zł przez cały tydzień

Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 w godz. 14:00 - 20:00 oraz na www.ckmuza.eu

KONCERT

CHORZY

15 listopada, godz. 19:00

Klub Pod Muzami, bilety: 20 zł (w dniu koncertu 25 zł)

Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 w godz. 14:00 - 20:00 oraz na www.ckmuza.eu

BLOCKPOL®
developer Sp. z o.o.odwiedź naszą stronę
www.blockpol.pl**Rusza nowa
inwestycja!
ul. Górnicza**

pytaj o szczegóły

tel. 519 184 959Wybierz **mieszkanie**
i rezerwuj **już dziś!**

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5 siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D, tel. 71-339-80-00

RAZEM O AWANS

ZAPRASZAMY NA MECZ PIŁKI NOŻNEJ:

KGHM ZAGŁĘBIE

— V S —

ARKA
GDYNIA**25 PAŹDZIERNIKA**

SOBOTA

GODZ. **17:45****9**
1 LIGA

STADION ZAGŁĘBIA, M. SKŁODOWSKIEJ CURIE 98

Więcej informacji odnośnie zasady zakupu biletów oraz szczegółowy cennik na: zaglebie.com

16 kandydatów na 16 listopada

Oni powalczą o gminy

» **Niespełna cztery tygodnie dzieli nas od wyborów samorządowych. 16 listopada zdecydujemy, kto będzie kierował naszą gminą przez kolejne cztery lata. O fotel prezydenta Lubina, wójtów gminy wiejskiej Lubin oraz gminy Rudna oraz burmistrza Ścinawy w całym powiecie lubińskim łącznie ubiega się 16 kandydatów.**

17 października minął termin do kiedy komitety wyborcze mogły zgłaszać swoich kandydatów na szefów gmin. W Lubinie nie było żadnego zaskoczenia. Tak jak zapowiadaliśmy, konkurentów jest trzech. Z obecnym bezpartyjnym prezydentem Robertem Raczyńskim zmierzają się: Krzysztof Kubów z Prawa i Sprawiedliwości oraz radny Krzysztof Olszowiak, do niedawna działacz Platformy Obywatelskiej. Dziś startuje jako reprezentant Komitetu Wyborczego Razem, skupiającego ludzi SLD, PO, Teraz Lubin.

O władzę w gminie wiejskiej Lubin powalczą pięć osób: obecna wójt Irena Rogowska, popierany przez prezydenta Roberta Raczyńskiego były starosta Tadeusz Kielan, radna Wanda Dobrzyńska, kandydat PiS Marek Brojanowski oraz radny Tadeusz Maćkała, związany ze środowiskiem Platformy Obywatelskiej.

W Rudnej zarejestrowano czworo kandydatów na wójta: obecnego wójta Władysława Bigusa, Waldemara Latosa - który także popierany jest przez prezydenta Raczyńskiego oraz dwie panie: Teresę Birut z PiS oraz Adelę Szklarz, zawodowo związaną z medycyną, a prywatnie z Platformą Obywatelską.

Czterech kandydatów ubiega się też o fotel burmistrza Ścinawy. Obecny burmistrz Andrzej Holdenmajer, Krystian Koszyła, który jest przewodniczącym rady powiatu. On także startuje z poparciem prezydenta Lubina. Ich konkurenci to Jan Kotapka ścinawski radny z PO oraz radny powiatowy Władysław Siwak z PiS.

To mieszkańcy zdecydują, kto będzie rządził ich miastem lub gminą. Kandydat, który uzyska w swojej gminie więcej niż 50 procent poparcia, od razu wygra wybory. Jeśli nikt nie zdobędzie takiego wyniku, dwa tygodnie później odbędzie się druga tura, do której wejdzie dwóch kandydatów, którzy uzyskali najwyższe poparcie.

MARIOLA SAMOTICHA

GMINA WIEJSKA LUBIN



Marek Brojanowski



Wanda Dobrzyńska



Tadeusz Kielan



Tadeusz Maćkała



Irena Rogowska

RUDNA



Władysław Bigus



Teresa Birut



Waldemar Latos



Adela Szklarz

LUBIN



Krzysztof Kubów



Krzysztof Olszowiak



Robert Raczyński

KWW Bezpartyjni Samorządowcy

12

Tymoteusz MYRDA



Kandydat do Sejmiku Województwa Dolnośląskiego

www.BezpartyjniSamorzadowcy.pl

materiał KWW Bezpartyjni Samorządowcy

ŚCINAWA



Andrzej Holdenmajer



Krystian Koszyła



Jan Kotapka



Władysław Siwak

PSL prowadzi nietypową kampanię

Jabłkami zachęcają do wyborów

■ **Zamiast plakatów i ulotek... jabłka.** Polskie Stronnictwo Ludowe prowadzi nietypową kampanię wyborczą. Działacze partii, w tym wiceminister gospodarki Ilona Antoniszyn-Klik, która kandyduje na radną sejmiku, odwiedzają poszczególne miasta na Dolnym Śląsku i rozdają mieszkańcom jabłka. Ostatnio pojawili się w Ścinawie.

Kosze pełne jabłek, oczywiście z zieloną koniczynką, znakiem rozpoznawczym PSL, i w drogę. Działacze partii przechadzali się ulicami Ścinawy, rozdając mieszkańcom jabłka. Wszystko w ramach akcji „Dobre, bo polskie”.

– Takie spotkania są dla nas bardzo ważne, ponieważ zależy nam na bezpośrednim kontakcie z wyborcami. Mo-

żemy się dowiedzieć co ich boli, co chcieliby zmienić, z czego są zadowoleni – tłumaczy wiceminister Antoniszyn-Klik.

Dlaczego akurat jabłka? – W ten sposób PSL pomaga sadownikom i rolnikom. Zależy nam też, by wspierać to, co polskie. Takie są idee naszej partii – uzupełnia Andrzej Niemiec, szef lubińskich struktur PSL.

– Szwajcaria jest dumna ze swojej żywności, którą produkują rodzimi rolnicy i sadownicy. Bądźmy dumni jak Szwajcarzy, uczmy się gospodarczego patriotyzmu, szanujmy i jedzmy to, co polskie – uzupełnia wiceminister Antoniszyn-Klik. – Chcemy przypomnieć Polakom o tym, że by doceniali polskie produkty żywnościowe. Polskim chlebem, warzywami, owocami i wędlinami zachwycają się wszyscy w całym świecie. Apeluję więc o taki gospodar-

czy p a -
triotyzm, w czym przypomnieć mają właśnie jabłka – podkreśla.

Jabłka rozdawane były już m.in. w Bolesławcu, Lwówku Śląskim, Gryfowie, Złotoryi i ostatnio w Ścinawie. W przyszłym tygodniu wiceminister Antoniszyn-Klik będzie rozdawać owoce lubinianom.

MARIOLA SAMOTICHA



Jabłka rozdawała między innymi wiceminister gospodarki Ilona Antoniszyn-Klik (po prawej)

30-letni lubinianin startuje na prezydenta miasta

Kandydat PiS wiele obiecuje

» **Obiecuje naprawdę wiele – Krzysztof Kubów właśnie oficjalnie rozpoczął swoją kampanię wyborczą na prezydenta Lubina i na radnego sejmiku województwa. Uważa, że miesiąc wystarczy mu w zupełności, żeby przekonać do siebie lubinian.**

Kubów to trzeci kandydat na prezydenta Lubina, po Robertcie Raczyńskim i Krzysztofie Olszowiaku, który zapowiedział swój start w tegorocznych wyborach.

– Do wyborów staraliśmy się przygotować merytorycznie przez wiele miesięcy. Konsultowaliśmy się ze społeczeństwem. Wsłuchiwalismy się w głosy mieszkańców, co należy zrobić – mówi kandydat Prawa i Sprawiedliwości na prezydenta Lubina.

Itak powstał program, który opiera się na czterech głównych punktach: inwestycje w najmłodsze pokolenie,

zmiana warunków życia, troska o zdrowie, aktywność fizyczną i intelektualną mieszkańców oraz odwrócenie trendu wyludnienia miasta.

Kubów obiecuje między innymi bezpłatne podręczniki dla wszystkich uczniów w szkołach podstawowych i gimnazjach, przywrócenie stomatologa oraz opieki medycznej w szkołach, budowę centrum rehabilitacji, likwidację straży miejskiej, wypełnienie strefy ekonomicznej inwestorami oraz budowę zupełnie nowej dzielnicy w Lubinie – Nowego Miasta. Dzielnica miałaby zająć 1,3 km kwadratowych i mieścić się między ulicą Legnicką a Ustroniem IV. W całości jej wygląd zaplanowałoby miasto.

– Lubin powinien dostać nowy impuls. Planowanie miasta musi wyjść poza ramy wyznaczane przez kalendarz wyborczy. Chcę wdrożenia planu rozwoju miasta na kolejne trzydzieści lat, Nowego Miasta budowanego z myślą o mieszkańcach – dodaje Kubów.



Swoj program kandydat PiS podzielił bowiem na dwie części, to co zrealizuje od razu, jeśli zostanie prezydentem Lubina, oraz to co należy zrobić w ciągu najbliższych 30 lat. I budowa Nowego Miasta jest jednym z takich długoterminowych projektów.

– Program na dziś jak najbardziej uda mi się zrealizować. Jestem przygotowany perfekcyjnie. Niektóre rzeczy uda się zrealizować od razu, inne w ciągu najbliż-

Swoj program kandydat PiS podzielił na dwie części, to co zrealizuje od razu, jeśli zostanie prezydentem Lubina, oraz to co należy zrobić w ciągu najbliższych 30 lat

szych czterech lat – zapewnia. – Praca i miejsce do zamieszkania to moje prioryte-

ty na prezydencką kadencję – dodaje.

Cały program trafi do mieszkańców Lubina, dzięki ulotce, którą przygotował kandydat PiS.

Jednak nie tylko o stanowisko prezydenta Lubina stara się Krzysztof Kubów. – Pan Kubów jest również kandydatem PiS na radnego sejmiku województwa dolnośląskiego – informuje europoseł Dawid Jackiewicz, który przyjechał do Lubina, by poprzeć Kubo-

wa. – Apeluję do wszystkich ludzi, którym bliskie są ideały PiS, aby zechcieli poprzeć Krzysztofa Kubowa, który jest doskonałym kandydatem na prezydenta i radnego sejmiku województwa. Jest niezwykle pracowity i bardzo serio traktuje swoje zadania – wychwala lubinianina Jackiewicz.

W samych dobrych słowach wyrażał się o Kubowie również wiceprezes PiS Adam Lipiński. – Nasz kandydat jest godny poparcia pod każdym względem. Ma dopiero 30 lat, ale spore doświadczenie w samorządzie – mówi Lipiński.

PiS wystawia w Lubinie również swoich kandydatów do rady miejskiej oraz powiatu. Znajdziemy tam między innymi Sebastiana Chojckiego czy Zbigniewa Leszko, którzy już kiedyś byli radnymi miejskimi. – Myślę, że przez miesiąc dotrzemy do mieszkańców. Szanse dajemy sobie w wyborach bardzo duże, bo na naszych listach są osoby doświadczone, a także reprezentujące różne środowiska, zaangażowane społecznie – dodaje Kubów. MARTA CZACHÓRSKA

Chcą dostać się do rad powiatu i miasta

Platforma pod przykrywką stowarzyszenia

■ W większości to działacze Platformy Obywatelskiej albo ludzie związani z tym środowiskiem. W ubiegłej kadencji, kiedy powiatem rządziła koalicja PO-PiS-Teraz Lubin, zasiadali w jego zarządzie, kierowali szpitalem, byli radnymi. Dziś połączyli siły z Sojuszem Lewicy Demokratycznej i pod innym szyldem – jako kandydaci KWW Razem dla Lubina i Powiatu – startują w wyborach do rady powiatu. Mają też swoich kandydatów na radnych w mieście, ta reprezentacja jest jednak niepełna. W niektórych okręgach przedstawiciele nie mają w ogóle.

– Ludzi z naszej listy charakteryzują trzy rzeczy. To są ludzie, którzy uważają, że jednomyślność i monopol władzy szkodzi. Oni budują program, który ma zbudować lepsze miasto. Chcą zaktywizować to miasto, przekonać tę śpiącą część obywateli, która nawet nie bierze udziału w wyborach, że dla nich to jest program. Ci nasi kandydaci tak to rozumieli i stąd się wzięli na tych listach i tak zamierzają działać – tłumaczy szefowa komitetu Aleksandra Dąbrowska.

Jest jeszcze jedna cecha – wspólny program, który noszą kandydaci.

– To jest program skierowany niekoniecznie do ludzi, którzy są młodzi, piękni, zdrowi i bogaci, a ich życiorysy to pasmo samych sukcesów. Ten program jest kierowany do ludzi, którzy nie pracują w kombinacie, muszą się liczyć z kosztami bieżącego utrzymania, którzy liczą grosz na wodę, na ciepło, na śmieci, którzy uważają, że usługi są zbyt drogie. To jest program skierowany do ludzi, którzy borykają się z dziurą w chodniku i drobnymi problemami, które mogą być zrealizowane w ramach budżetu obywatelskiego. Ludzi, którzy wyrosli na tej ziemi, ale ich dzieci nie znajdują tu już miejsca, bo nie są na przykład górnikami – dodaje Dąbrowska.

MARIOLA SAMOTICHA



Stowarzyszenie w większości tworzą działacze Platformy Obywatelskiej albo ludzie związani z tym środowiskiem

A kim są ci kandydaci? Do rady miejskiej może się dostać 23 radnych i tyle samo jest też okręgów. Koalicyjny komitet Razem dla Lubina i Powiatu ma jednak tylko 18 kandydatów. Nie znaleźli chętnych w okręgach nr 4, 15, 21, 22 i 23. Znanie nazwiska to Ksenia Dowhań-Domańska i Krzysztof Olszowiak, do niedawna związani z PO, Ryszard Półtorak, prezes spółdzielni mieszkaniowej Polne czy Piotr Czekajło, w poprzedniej kadencji wicestarosta lubiński. Potem koleś odsunął go od władzy i znalazł mu pracę w legnickim szpitalu.

Chętnych do rządzenia powiatem komitet znalazł więcej. Mają kandydatów w każdym z sześciu okręgów. W pierwszym startuje na przykład Barbara Schmidt z PO. W poprzedniej kadencji była radną, a kiedy wicestarostę Czekajłę odsunęto od władzy – to ona zajęła jego miejsce. Jest też były wiceprezes szpitala Jarosław Jaroszewski z tej samej ekipy rządzącej, a na końcu listy Małgorzata Siwoń, szefowa Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w lubińskim szpitalu.

Okręg numer dwa to elita lubińskiej Platformy Obywatelskiej. Była starosta Małgorzata Drygas-Majka, były przewodniczący rady powiatu Edward Łagun, radny miejski Robert Szwed.

W kolejnych znajdziemy szefową owego komitetu Aleksandrę Dąbrowską, byłego prezesa KGHM Wiktora Błądka czy byłych radnych Krzysztofa Szczepaniaka i Leszka Szklarsza. Jest też Ryszard Kabat, który wraz z Drygas-Majką zarządzał wcześniej powiatem.

– Zakładamy, że wszyscy wejdą do rady miasta i powiatu. Jeśli nie, ktośkolwiek się dostanie, będzie szukał sojuszników do realizacji naszych celów i budował mądrą koalicję. Bo koalicja to jest to, co spełniłoby nasze ambicje. Na nasze listy weszły osoby najlepsze z możliwych – podsumowuje Aleksandra Dąbrowska.

Według nich partie w ogóle nie powinny mieszać się w sprawy samorządowe

Bezpartyjność sięga coraz dalej



Od lewej: Piotr Roman, prezydent Bolesławca, Robert Raczyński, prezydent Lubina, Ryszard Grobelny, prezydent Poznania, Tymoteusz Myrda, kandydat na prezydenta Legnicy z ramienia KWW Bezpartyjni Samorządowcy, Władimir Tyszkiewicz, prezydent Nowej Soli oraz Ireneusz Żurawski, burmistrz Złotoryi

Fot. Agneta Janowska

» Słabość polskich partii politycznych, układy i zależności od centralnej polityki na szczeblach lokalnych – temu stanowczo sprzeciwiają się samorządowcy, którym przyświeca idea bezpartyjności. Po Lubinie i Bolesławcu przyszedł czas na Złotoryję. Politycznej przynależności sprzeciwiają się też prezydenci Poznania i Nowej Soli.

Bezpartyjni samorządowcy z Dolnego Śląska, Wielkopolski i Lubuskiego spotkali się tym razem w Legnicy w budynku Letia Business Center. Przyjechali na zaproszenie Tymoteusza Myrda, kandydata na prezydenta Legnicy z ramienia Komitetu Wyborczego Wyborców Bezpartyjni Samorządowcy.

– Ruch bezpartyjnych samorządowców to nie jest tylko ruch w Lubinie, Bolesławcu czy też w Legnicy, ale inicjatywa, która rozszerza się na całą Polskę. Samorządowcy, jak i mieszkańcy widzą, że partie zawłaszczają sobie samorządy. Na to mówimy stanowczo „nie” – mówi Tymoteusz Myrda, kandydat na prezydenta Le-

g n i c y z ramienia KWW Bezpartyjni Samorządowcy.

– Sytuacja na Dolnym Śląsku doskonale obrazuje, jak partyjność doprowadza do paraliżu decyzyjnego. W ciągu 12 lat na Dolnym Śląsku wymieniono ośmiu marszałków, a przy okazji także w całości zarządy. Stabilność zarządu urzędu marszałkowskiego jest jak widać rozchwiana. Wszyscy wiedzą pół roku wcześniej, że zarząd będzie wymieniany i później pół roku po wymienieniu zarządu następuje zmiana dyrektorów. Oznacza to destabilizację i brak możliwości konstruowania dobrych programów dla całego regionu – mówi Robert Raczyński, prezydent Lubina stojący na czele KWW Bezpartyjni Samorządowcy.

Apolityczni samorządowcy twierdzą, że partie w ogóle nie powinny mieszać się w sprawy samorządowe.

– Dopóki działam na szczeblu samorządowym to partyjność przeszkadza, szkodzi i psuje. Trzeba głosić na ludzi i ich dorożek, a nie na partie polityczne. Dziura w drodze nie ma barw politycznych. Sama nazwa wskazuje, że przecież mówimy o sejmikach samorządowych. To jest samorząd, a nie partiorząd – mówi Władimir Tyszkiewicz, prezydent Nowej Soli, przewodzący KWW Lepsze Lubuskie.

Problem upolitycznienia samorządów zauważają mieszkańcy wielu polskich województw, dlatego do bezpartyjnego ruchu zapoczątkowanego na Dolnym Śląsku przez prezydentów Roberta Raczyńskiego i Piotra Romana przyłącza się coraz większa liczba samorządowców.

– Przeprowadziliśmy badania i okazało się, że w sumie 33 proc. wszystkich mieszkańców Wielkopolski, a więc więcej niż największa partia polityczna w Wielkopolsce wolałaby zagłosować w wyborach samorządowych na osoby pochodzące z ugrupowań niezależnych. I stąd pojawił się pomysł, by taką propozycję

mieszkańcom złożyć – mówi Ryszard Grobelny, prezydent Poznania i szef KWW Ryszarda Grobelnego Teraz Wielkopolska.

Idea bezpartyjności funkcjonuje również w innych państwach w Europie.

– W Kraju Libereckim w Czechach rządzi w tej chwili ugrupowanie, które jest poza partiami. Ugrupowanie, które nazywa się Starostowie dla Libereckiego Kraju. Hetmanem, czyli marszałkiem jest Martin Puta, do niedawna burmistrz Hradka nad Nisou – mówi Piotr Roman – prezydent Bolesławca, współzałożyciel KWW Bezpartyjni Samorządowcy.

Do inicjatywy ostatnio przyłączył się również związany z Platformą Obywatelską burmistrz Złotoryi. – Bezpartyjny ruch samorządowy to jest to, czego my samorządowcy z wieloletnim doświadczeniem, oczekujemy. Wierzymy w to, że będziemy uczestniczyć w tym, co jest dla naszych miast najważniejsze. Uczestniczyć na przykład w podziale środków, by móc realizować cele, które są najważniejsze dla naszych lokalnych społeczności – mówi Ireneusz Żurawski, burmistrz Złotoryi, startujący z KWW Bezpartyjni Samorządowcy.

EDYTA DRZYMAŁA

UZDROWICIEL Z FILIPIN CLAVER PALITAYAN PE

Metoda filipińskiego uzdrawiania to mistyczna metoda leczenia pochodząca z Dalekiego Wschodu, jej skuteczność jest ogromna co potwierdzają liczni pacjenci Pana **Clavera PE**, **jednego z najlepszych uzdrowicieli filipińskich na świecie**. Pochodzi on ze sławnej rodziny filipińskich healerów. Uzdrowiciel poprzez intensywną koncentrację wytwarza dużą energię wokół swych rąk, która pomaga przy leczeniu: **chorób nowotworowych, epilepsji, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach oraz chorobach kobiecych i innych schorzeniach.**



Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:

Pan Wiktor z Katowic, któremu po 2 wizytach zeszły kamienie z woreczka żółciowego, a guz tarczycy wchłonął się, co potwierdza badanie USG.

Panią Janinę z Krakowa do niedawna męczyły dolegliwości: torbiel w piersi oraz mięśniaki na narządach rodnych. Po 3 wizytach torbiel wchłonęła się, a mięśniaki zanikły.

Pan Andrzej z Gdańska dziękuje za wyleczenie prostaty, która dokuczała mu od kilku miesięcy.

Pani Danuta z Wrocławia – po jednej wizycie u uzdrowiciela ustąpiły mi bóle kręgosłupa oraz poprawił mi się wzrok na skutek ustabilizowania poziomu cukru. Dziękuję za pomoc!!!

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

CLAVER PALITAYAN PE PRZYJMUJE

*26 października - Wrocław

*27 października - Lubin i Głogów

☎ 506 536 270, 784 609 208

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty
w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

TERMAL

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej „Termal” S.A. w Lubinie,
ul. Tysiąclecia 3, 59-300 Lubin zaprasza uprawnione firmy audytorskie do składania ofert na:

„Badanie sprawozdania finansowego Spółki za 2014r.”

Zainteresowane Firmy proszone są o złożenie pisemnych ofert w zamkniętych kopertach w terminie do **14.11.2014r.** na adres Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej „Termal” S.A. w Lubinie, ul. Tysiąclecia 3, 59-300 Lubin z dopiskiem „Badanie sprawozdania finansowego Spółki za 2014r.”

Oferta musi zawierać:

1. Aktualny odpis z właściwego rejestru lub z centralnej ewidencji i informacji o działalności gospodarczej, jeżeli odrębne przepisy wymagają wpisu do rejestru lub ewidencji.
2. Dokument potwierdzający posiadanie wymaganych uprawnień do przeprowadzania badań finansowych.
3. Wykaz jednostek badanych.
4. Cenę brutto (z wyszczególnieniem ceny netto i VAT) za przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego.
5. Oświadczenie Oferenta, że:
 - Akceptuje 30 dniowy termin związania z ofertą,
 - Wykona badanie dokumentacji finansowej Spółki do dnia 20.02.2015r.
 - Sporządzi raport z badania i wyda opinię do dnia 27.02.2015r.
 - Oferuje termin płatności 30 dni od dnia wystawienia faktury VAT (podstawą wystawienia faktury VAT będzie przekazanie raportu i opinii z badania sprawozdania finansowego).
6. Kserokopie dokumentów muszą być potwierdzone za zgodność z oryginałem.
7. Upoważnieni do kontaktu z Oferentami:
 - Irena Romać – tel. (76) 74-98-363 irena.romac@termal.pl w sprawach przedmiotu oferty.
 - Marta Szechnicka – tel. (76) 74-98-290 szechnicka@termal.pl w sprawach postępowania ofertowego.
8. Spółka zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, przedłużenia terminu składania ofert oraz unieważnienia postępowania bez podania przyczyny i bez ponoszenia skutków prawnych i finansowych. Postępowanie przetargowe poniżej progu stosowania ustawy PZP.

Lubin, 16.10.2014r.



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.



PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY



AC 082
QMS, EMS

WARSZTAT MECHANICZNY

- naprawa pojazdów mechanicznych
- remonty pomp głębinowych
- prace spawalnicze
- prace frezersko-tokarskie
- cięcie blach



59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 80 00, fax 76 746 80 05,
www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl





POWIATOWY URZĄD PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Jak zatrudnić obcokrajowca

Gdy brak rąk do pracy...

» Coraz częściej pracodawcy mają problem ze znalezieniem kandydatów do pracy. Powodów jest wiele – zbyt wysokie wymagania płacowe, brak chęci do podjęcia pracy lub zbyt niskie kwalifikacje. Czasami też pracodawcy poszukują osób posiadających specyficzne umiejętności, których nie posiadają polscy pracownicy (przykładem może być znajomość kuchni azjatyckiej lub znajomość języka nie nauczanego w polskich szkołach, którego znajomość niezbędna jest w kontaktach biznesowych – np. chińskiego). Dlatego też w polskich firmach pojawia się coraz więcej obcokrajowców. A jak zatrudnić obcokrajowca? Kluczową kwestią jest wystąpienie z wnioskiem o zezwolenie na zatrudnienie cudzoziemca.

P przed decyzją o zatrudnieniu cudzoziemca trzeba zapoznać się z podstawowymi pojęciami znajdującymi się w Ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy:

- **Cudzoziemiec** – każda osoba nie posiadająca polskiego obywatelstwa.

- **Wykonywanie pracy przez cudzoziemca** – zatrudnienie, wykonywanie innej pracy zarobkowej lub pełnienie funkcji w zarządach osób prawnych, które uzyskały wpis do rejestru przedsiębiorców na podstawie przepisów o Krajowym Rejestrze Sądowym lub są spółkami kapitałowymi w organizacji.

- **Zatrudnienie** – wykonywanie pracy na podstawie stosunku pracy, stosunku służbowego oraz umowy o pracę nakładczą.

- **Inna praca zarobkowa** – wykonywanie pracy lub świadczenie usług na mocy umów cywilnoprawnych (w tym umowy agencyjnej, zlecenia, o dzieło albo w okresie członkostwa w rolniczej spółdzielni produkcyjnej, spółdzielni kółek rolniczych lub spółdzielni usług rolniczych).

Uzyskanie zezwolenia na zatrudnienie cudzoziemca

Jeśli przedsiębiorca chce zatrudnić obcokrajowca, ma obowiązek złożenia wniosku

o wydanie zezwolenia do odpowiedniego terytorialnie wojewody.

Warunki konieczne do uzyskania zezwolenia na zatrudnienie cudzoziemca:

- wysokość wynagrodzenia określona w umowie z cudzoziemcem nie jest niższa od wynagrodzenia pracowników wykonujących pracę porównywalnego rodzaju lub na porównywalnym stanowisku;
- wojewoda uzyska od starosty, właściwego ze względu na siedzibę lub miejsce zamieszkania podmiotu powierzającego wykonywanie pracy, informację o braku możliwości zaspokojenia potrzeb kadrowych pra-

codawcy w oparciu na rejestrach bezrobotnych i poszukujących pracy lub o negatywnym wyniku rekrutacji organizowanej dla pracodawcy.

Jeśli wymienione warunki zostaną zrealizowane, otrzymuje się zezwolenie na czas określony, nie dłuższy niż 3 lata z opcją przedłużenia. Ale można tu wyróżnić pewne odstępstwa:

- delegowanie obcokrajowca do wykonywania usługi eksportowej – zezwolenie na okres delegacji;
- obcokrajowiec ma funkcję w zarządzie osoby prawnej zatrudniającej (w dniu składania wniosku) więcej niż

25 osób – można wydłużyć do 5 lat.

Przy składaniu wniosku o wydanie lub przedłużenie zezwolenia należy uiścić opłatę będącą dochodem budżetu państwa. Opłaty te wynoszą:

- 50 złotych – za pozwolenie na pracę poniżej 3 miesięcy,
- 100 złotych – za pozwolenie powyżej 3 miesięcy,
- 200 złotych – w przypadku realizacji usługi eksportowej (delegowanie na terytorium RP).

Umowa zawarta z obcokrajowcem powinna mieć formę pisemną oraz zostać przetłumaczona na język zrozumiały dla tej osoby, by mogła się ona bez problemu zapoznać z zapisami.

UWAGA!

W przypadku zatrudnienia obcokrajowca:

- bez ważnej wizy lub dokumentów uprawniających do pobytu na terenie Polski,
- bez zezwolenia, gdy jest ono wymagane

istnieje groźba nałożenia kary grzywny w wysokości co najmniej 3 tysięcy złotych. Kara dotyczy także obcokrajowca – grzywna w wysokości tysiąca złotych.

Istnieje również możliwość zatrudnienia obcokrajowca bez zezwolenia na pracę (dot. obywateli niektórych krajów nie będących członkami UE), ale o tym w kolejnych artykułach.

PIOTR BODAJ

wielki wybór, niskie ceny

-30%

ceny

23.10.2014 - 29.10.2014

RABAT NALICZANY W KASIE

szukaj oznaczeń w sklepie

EXTRA CENY!

SZEROKA GAMA PRODUKTÓW W HIPERMARKECIE **PRZYKŁADOWE CENY I PRODUKTY**

OLÓWKI TIP OPAK. 10 SZT. PRZED RABATEM 1⁴⁹ opak. PO RABACIE W KASIE 1⁰⁴ opak.	KAPCIE DAMSKIE różne wzory i kolory PRZED RABATEM 3⁹⁹ para PO RABACIE W KASIE 2⁷⁹ para	SALATERKA VEBING 12,3CM PRZED RABATEM 1⁶⁷ szt. PO RABACIE W KASIE 1¹⁷ szt.	KALKULATOR KIESZONKOWY PRZED RABATEM 3⁹⁹ szt. PO RABACIE W KASIE 2⁷⁹ szt.
BATERIE AAA LR 03 PRZED RABATEM 19⁹⁹ opak. PO RABACIE W KASIE 13⁹⁹ opak.	ODTWARZACZ MP3 WATSON PRZED RABATEM 45⁰⁰ szt. PO RABACIE W KASIE 31⁵⁰ szt.	PODGRZEWACZ WANILIA 18 SZT. PRZED RABATEM 7⁹⁴ opak. PO RABACIE W KASIE 5⁵⁶ opak.	ZABAWKA PLD BŁYSZCZĄCE TUBY PRZED RABATEM 29⁹⁵ szt. PO RABACIE W KASIE 20⁹⁷ szt.

Wszystkie ceny w gazecie zawierają podatek VAT. Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Sprzedaż tylko w ilościach odpowiadających zapotrzebowaniom gospodarstwa domowego. Przepraszamy za ewentualne błędy drukarskie.

Powiatowe

Ruszyły darmowe szczepienia

► Nowy program zdrowotny

Mieszkańcy powiatu lubińskiego mogą już skorzystać z bezpłatnych szczepień przeciwko grypie. Na zlecenie powiatu lubińskiego szczepienia przeprowadzi CDT Medicus w Lubinie.

– Mieszkańcy całego powiatu lubińskiego mogą zgłaszać się już na profilaktyczne szczepienia przeciwko grypie. Wystarczy podejść do przychodni lub umówić się telefonicznie na wizytę lekarską, a kolejno, po pozytywnej kwalifikacji, na szczepienie – tłumaczy Agnieszka Włodarczyk, specjalista ds. marketingu i PR w CDT Medicus.

Program realizowany jest w siedmiu placówkach na terenie naszego powiatu. Są to obie przychodnie Medicus w Lubinie przy ul. Leśnej i Armii Krajowej oraz przychodnie w Miłoradzie 66, Szklarach Górnych 50, Siedlcach 34, Raszówce przy ul. 1 Maja 12/1 oraz w Ścinawie przy ul. Jagiełły 2.

– Wszystkie rejestracje są poinformowane o realizowanym programie profilaktycznym i przygotowane na przyjęcie mieszkańców – dodaje Agnieszka Włodarczyk.

Na szczepienie mogą zgłaszać się mieszkańcy całego powiatu lubińskiego w wieku powyżej 65 lat. – Program profilaktycznych szczepień przeznaczony jest dla osób w takim wieku, ponieważ to właśnie one są szczególnie narażone na powikłania pogrypowe. Szacujemy, że skorzysta z niego aż 7 tysięcy osób. Pierwsze szczepienia potrwają do 19 grudnia i będą powtarzane przez kolejne dwa lata – mówi Damian Stawikowski, wicestarosta lubiński.

Na zlecenie powiatu lubińskiego szczepienia przeprowadzi CDT Medicus w Lubinie

mian Stawikowski, wicestarosta lubiński.

Profilaktyczne szczepienia będą kosztować powiat ponad 290 tysięcy złotych. To tylko niewielka część nowego powiatowego programu ochrony zdrowia. Mieszkańcy zostaną również bezpłatnie przebadani na raka prostaty oraz osteoporozę. Potem przeprowadzone zo-

POWIEDZ STOP GRYPIE

Bezpłatne szczepienia dla osób po 65 roku życia dla mieszkańców Powiatu Lubińskiego!

PLACÓWKI, W KTÓRYCH MOŻNA SIĘ ZASZCZEPIĆ:

CDT Medicus LUBIN
ul. Armii Krajowej 35a / 59-300 Lubin
tel. 76 72 82 630 / tel. 76 72 82 640 - 641

CDT Medicus LUBIN
ul. Leśna 8 / 59-300 Lubin
tel. 76 74 66 110 - 111 / tel. 76 74 66 113

CDT Medicus MIŁORADZICE
Miłoradzice 66 / 59-323 Miłoradzice
tel. 76 84 48 730

MGZZOP ŚCINAWA
ul. Jagiełły 2 / 59-330 Ścinawa
tel. 76 81 74 820 / tel. 76 81 74 843

NZOZ OMP SZKLARY GÓRNE
Szklary Górne 50 / 59-300 Lubin
tel. 76 84 48 490

NZOZ OMP SIEDLCE
Siedlce 34 / 59-300 Lubin
tel. 76 84 49 320

NZOZ OMP RASZÓWKA
ul. 1-go Maja 12/1 / 59-307 Raszówka
tel. 76 84 48 186

BEZPŁATNE SZCZEPIENIA!

Powiat Lubiński

Program finansowany ze środków Powiatu Lubińskiego

*Program realizowany do 19 grudnia 2014 roku.
Szczepienia w w/w Placówkach realizowane są przez CDT MEDICUS Sp. z o. o.

staną szczepienia profilaktyczne przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego HPV.

W przypadku badań profilaktycznych wczesnego wykrywania raka prostaty i osteoporozy, powiat rozpoczął już procedury związane z wyłonieniem ich realizatora.

– Chcieliśmy, aby w powiatowym programie ochrony zdrowia znalazły się takie badania i szczepienia, które nie są refundowane przez NFZ, ani których nikt za darmo na naszym terenie nie przeprowadza – dodaje Damian Stawikowski.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Podsumowują cztery ostatnie lata

► Pomyślnie zakończono projekty edukacyjne

Departament edukacji i spraw społecznych Starostwa Powiatowego w Lubinie przez ostatnie kilka lat realizował projekty edukacyjne skierowane do uczniów szkół powiatowych. Wszystkie z nich były finansowane lub współfinansowane ze środków powiatu, Unii Europejskiej i budżetu państwa.

Ostatni projekt pod nazwą „Moja przyszłość zaczyna się teraz” zakończył się w czerwcu tego roku.

– Zarówno projekt „Moja przyszłość zaczyna się teraz”, jak i wcześniej realizowany „Ćwiczę, rozumiem, potrafię”, skierowane były do uczniów powiatowych szkół specjalnych. Głównym celem ich realizacji było wyrównanie szans edukacyjnych uczniów z niepełnosprawnością intelektualną, poprzez wzrost ich kompetencji, podniesienie jakości i poszerzenie dotychczasowej oferty edukacyjnej – tłumaczy Danuta Wantuła, dyrektor depar-

tamentu edukacji i spraw społecznych.

Na realizację tych zajęć oraz doposażenie szkół w materiały dydaktyczne powiat pozyskał dofinansowanie w wysokości ponad 171 tysięcy złotych.

Ponadto w ramach realizowanych przez powiat projektów utworzono w Lubinie szkolne schronisko młodzieżowe, a do wszystkich szkół ponadgimnazjalnych wprowadzony został dziennik elektroniczny.

– Mimo że realizacja projektów dotyczących dziennika i bazy noclegowej zakończyła się już w 2012 roku, to powiat nadal realizuje ich utrzymanie. Łączna wartość tych projektów to dwa miliony dziewięćset dwadzieścia tysięcy złotych. W przypadku dziennika projekt utrzymany jest przez powiat i przez gminę miejską Lubin. Oba samorządy dbają o to, by wdrożone rozwiązania były podtrzymywane i właściwie realizowane – dodaje Danuta Wantuła.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Na realizację zajęć oraz doposażenie szkół w materiały dydaktyczne powiat pozyskał dofinansowanie w wysokości ponad 171 tysięcy złotych

Strażacy potrzebowali takiego sprzętu

► Ochotnicza Straż Pożarna w Ścinawie obdarowana przez powiat

W jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Ścinawie odbyło się uroczyste przekazanie zestawów narzędzi hydraulicznych do ratownictwa drogowego. Zakup sprzętu sfinansowało Starostwo Powiatowe w Lubinie.

– Dzięki narzędziom hydraulicznym przy wypadkach komunikacyjnych dostajemy się do poszkodowanych uwieczonych w zakleszczonych pojazdach.

Nasz dotychczasowy sprzęt nie spełniał już standardów, ponieważ nowe samochody mają wzmocnienia i tutaj potrzebny jest bardziej nowoczesny sprzęt hydrauliczny, który właśnie otrzy-

maliliśmy od starostwa – mówi Paweł Świerżewski, prezes OSP w Ścinawie.

Nowy zestaw narzędzi w porównaniu do dotychczasowego różni się przede wszystkim siłą cięcia, która jest nawet siedmiokrotnie większa niż w dotychczasowych nożycach. Ponadto przewyższa swojego poprzednika szybkością cięcia. Różnice te mają ogromny wpływ na szybkość przeprowadzania akcji ratunkowych, gdzie często sekundy mają znaczenie dla życia ludzkiego.

Nowy zestaw narzędzi kosztował 80 tysięcy złotych.

– W tym roku przekazaliśmy na straże pożarne



Nowy zestaw narzędzi w porównaniu do dotychczasowego różni się przede wszystkim siłą cięcia, która jest nawet siedmiokrotnie większa niż w dotychczasowych nożycach

na terenie całego powiatu lubińskiego prawie półtora miliona złotych. Sprzęt, który przekazaliśmy teraz OSP w Ścinawie służy do

ratownictwa drogowego, jest on po prostu niezbędny. Chcielibyśmy jednak, żeby było jak najmniej okazji, żeby go używać – zazna-

cza Adam Myrda, starosta lubiński.

Ścinawscy strażacy przeprowadzają akcje ratownicze na terenie całego po-

wiatu lubińskiego, a nawet w części Wielkopolski, gdzie – jak przyznają – są szybciej na miejscu zdarzenia, niż stacjonujące dalej jednostki OSP.

– Sam mieszkam sto metrów od jednostki i słyszę jak często wyją syreny. Strażacy ze Ścinawy naprawdę często biorą udział w różnych akcjach, ratując życie na drodze, walcząc z powodzią czy przeprowadzając akcje gaśnicze i to nie tylko na terenie naszego powiatu. Biorąc to pod uwagę, nie mogą nadal korzystać z wysłużonego sprzętu, który nie spełnia już swoich funkcji – dodaje Krystian Koszyła, przewodniczący rady powiatu w Lubinie.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Zapłonęły światełka pokoju

► Koncert w Ścinawie

W Ścinawie odbył się charytatywny koncert z okazji obchodów Dnia Papieskiego „Jan Paweł II – świętymi bądźcie”. Podczas koncertu zebrano mnóstwo plastikowych nakrętek, ze sprzedaży których dofinansowany zostanie zakup wózka inwalidzkiego dla Mateusza Nowaczka ze Ścinawy.

Koncert zorganizowano w ścinawskim kościele pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego, a jego organizatorami byli ksiądz prałat Bogdan Kaczorowski oraz przewodniczący rady powiatu w Lubinie Krystian Koszyła.

– Dziękuję, że mimo tak późnej pory i niesprzyjającej pogody odpowiedzieli państwo na nasze zapro-



szenie, wypełniając cały kościół po brzegi. Dzisiaj zbieramy nakrętki dla Mateusza, bo właśnie dzięki takim drobnym uczynom, stajemy się lepszymi ludźmi – podkreśla Krystian Koszyła.

Po przywitaniu wszystkich gości przed publicznością wystąpili dzieci i młodzież z całego powiatu lubińskiego. Śpiewały piosenki, grały na instrumentach oraz opowiadały o życiu świętego Jana Pawła II. Koncert wywołał wśród publiczności wiele wzruszeń i chwil refleksji.

– Jan Paweł II był wybitnym człowiekiem. Cieszę się, że dzieci oddały mu dzisiaj hołd, mimo że wiele z nich nie miało już okazji go poznać. Pamiętam, kiedy ja uczestniczyłem

w pielgrzymce wraz z Solidarnością, przy okazji której spotkałem się z Ojcem Świętym. Było to dla mnie ogromne i niezapomniane przeżycie – mówił na zakończenie koncertu Adam Myrda, starosta lubiński.

– Cała uroczystość była wspaniała. Jestem wzruszona i cieszę się, że przyszedł tu dzisiaj z całą rodziną – podsumowuje jedna z mieszkanki Ścinawy.

Po koncercie wszyscy zapalili znicze, symbolizujące światełka pokoju i w rytm znanej wszystkim i kojarzącej się z Ojcem Świętym piosenki „Barka” poszli pod dąb Jana Pawła II. Tam czekali na wszystkich kibice, którzy na cześć Jana Pawła II odpalili race.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Kupili pościel i kosmetyki

► Przekazali dary dla hospicjum

Pościel i kosmetyki pielęgnacyjne przekazał lubińskiemu hospicjum Wolontariat Dzieci z Naroczyc. – Nie jest to może duża paczka, ale na pewno bardzo potrzebna podopiecznym – twierdzi Wiera Zgobik, opiekunka wolontariatu.

– Kupiliśmy kolorową pościel i kosmetyki, żeby przebywający tu ludzie mogli w godnych warunkach walczyć o swoje zdrowie – wyjaśnia Wiera Zgobik. Wolontariusze, by uzbierać pieniądze na dary dla hospicjum, wykonali wieniec dożynkowy, za który otrzymali 700 zł.

Za pomoci i zaangażowanie młodzieży, która wspiera placówkę już kilka lat, podziękował sam ojciec hospicjum – Zbigniew Warczewski, przekazując każdemu wolontariuszowi maskotkę.

– Dzieciom, które tu dzisiaj przyniosły kawałek swojego serca, należą się szczególne podziękowania. Działając w hospicjum pokazujemy, co można zrobić dla tych ludzi. Tu nie ma polityki tu jest tylko serce. Namawiam każdego do włączania się w takie akcje charytatywne, bo przynosi to ogromną satysfakcję nam samym, a ludziom potrzebującym ogromne wsparcie – mówi Zbigniew Warczewski, prezes Stowarzyszenia Palium w Lubinie.

Potrzeby hospicjum są bardzo duże i każdy, nawet najmniejszy gest ma ogromne znaczenie. Jednak wolontariusze nie pomagają tylko hospicjum. Aktualnie Dzieci z Naroczyc zbierają żołędzie, które zostaną na koniec akcji sprzedane, a pieniądze przekazane potrzebującym.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Na zdjęciu wolontariusze Manfred Garncarek, Wiera Zgobik i dzieci oraz Zbigniew Warczewski

Wójcicki zaśpiewał dla nauczycieli

► Dzień Edukacji Narodowej

W Centrum Kultury Muza w Lubinie odbyły się uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Najpierw starosta lubiński Adam Myrda wręczył nauczycielom nagrody i podziękował im za wkład oraz zaangażowanie w pracę zawodową, później specjalnie dla pedagogów zaśpiewał znany artysta Jacek Wójcicki.

– Zastanawiałem się długo jak podziękować za waszą pracę, ale myślę, że najlepiej to zrobił król Stanisław August Poniatowski. To właśnie z jego inicjatywy 14 października 1773 roku powołano Komisję Edukacji Narodowej, która później została przemianowana na Dzień Edukacji Narodowej. Edukowanie społeczeństwa to jest przyszłość narodu i wy państwo jesteście do tego powołani i realizujecie to z wielką energią, zapalem i poświęceniem, za co wam bardzo dziękuję – mówi Adam Myrda, starosta lubiński.

Wśród wyróżnionych



Uroczystość uświetnił występ znanego aktora i śpiewaka Jacka Wójcickiego



nauczycieli i dyrektorów znaleźli się pracownicy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Rudnej, Zespołu Szkół i Placówek Oświatowych w Lubinie oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Szklarach Górnych. Ponadto wyróżniono dyrektorów Mł-

dzieżowego Domu Kultury w Lubinie, Gimnazjum nr 4 w Lubinie, Zespołu Szkół Sportowych w Lubinie oraz Szkoły Podstawowej nr 14 w Lubinie za owocną współpracę z powiatem przy realizacji wielu przedsięwzięć o charakterze edukacyjnym, patriotycznym i artystycznym.

Kwiaty wraz z podziękowaniami wręczyli staroście również uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Szklarach Górnych.

– Dziękujemy panu staroście za życzliwość i wspar-

cie w rozwoju naszych szkół. Podejmowane są różnorodne działania i inicjatywy, dzięki którym nasze szkoły rozwijają się i stają coraz piękniejsze – mówi uczniowie.

Uroczystość uświetnił występ znanego aktora i śpiewaka Jacka Wójcickiego, który wykonał kilka utworów, włączając do zabawy całą publiczność. Oprócz wspaniałego głosu publiczność mogła wysłuchać również historii każdego z wykonanych utworów muzycznych.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Dwoje wójtów i burmistrz założyli wspólnie komitet

We troje CHCA PRZEJĄĆ POWIAT

Rogowska, Bigus i Holdenmajer założyli komitet wyborczy sygnowany ich nazwiskami, by wystartować w wyborach do rady powiatu

» Rogowska, Bigus i Holdenmajer. Szefowie ościennych gmin we troje założyli komitet wyborczy sygnowany ich nazwiskami, by wystartować w wyborach do rady powiatu. Ostatecznie swój start na radnego ogłosił tylko burmistrz Ścinawy. – A my zdecydowaliśmy, że zaufamy swoim współpracownikom. My ubiegamy się o reelekcję, oni będą walczyć o mandaty radnych – przyznają zgodnie wójtowie gminy Lubin oraz Rudnej.

Samorządowcy zwołali konferencję, by ogłosić dlaczego powołali odrębny komitet, który wystawia kandydatów na radnych do powiatu w każdym z sześciu okręgów wyborczych. Generalnie chodzi o współpracę z powiatem, a raczej – jak mówią sami zainteresowani – o jej brak.

– Współpraca naszych gmin z samorządem powiatowym nie układa się tak, jak powinna. Nie chodzi nawet o obec-

ny zarząd powiatu, to nasze ogólne wnioski z ubiegłych lat – tłumaczy Władysław Bigus, wójt Rudnej. – Gminy wiejskie są traktowane po macoszemu. Podział środków jest niesprawiedliwy – więcej z powiatu dostaje miasto, niż gminy wiejskie. I my postanowiliśmy to zmienić – dodaje.

Zmianę mają gwarantować kandydaci wystawieni przez KWW Rogowska, Bigus, Holdenmajer. Co dziwne, kandyduje tylko Holdenmajer. – Ja je-

stem tą lokomotywą napędzającą. Rozmawiałem ze współpracownikami, z mieszkańcami i tak mi doradzili – odpowiada burmistrz Ścinawy Andrzej Holdenmajer.

Bigus i Rogowska startują tylko na szefów swoich samorządów. Powiat odpuścił. – Zastanawiałem się nad swoim startem do powiatu, ale nie chciałem być posadzano o to, że jestem lokomotywą i ciągnę listę. Nasze nazwiska coś znaczą, nie są ludziami ob-

ce, dlatego firmujemy komitet swoimi nazwiskami, a wystawiamy swoich współpracowników – tłumaczy Bigus.

– Ja wybrałam osoby, które zarządzają podległymi gminie jednostkami. Dobrze nam się razem pracuje i zdecydowaliśmy, że ja ubiegam się o reelekcję w gminie, a oni startują do rady powiatu – mówi wójt gminy wiejskiej Lubin Irena Rogowska.

Łącznie komitet wystawia do powiatu 28 kandydatów.

To m.in. Zofia Rejda, wicewójt w gminie wiejskiej Lubin, Tomasz Waśniewski, najbliższy współpracownik wójta Rogowskiej, Janusz Łucki, rzecznik tej gminy oraz dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Raszówce czy Mirosław Kuciejczyk, pracownik tego samego ośrodka. Wójt Bigus wystawia Bernarda Langnera, szefa Ośrodka Kultury w Rudnej czy Irenę Żyłę, pracownicę Chobieńskiego Ośrodka Kultury. Z Holden-

majermem do wyborów idzie Paweł Flunt, urzędnik i fotograf, który towarzyszy burmistrzowi podczas wszystkich uroczystości czy Justyna Budzanowska, dyrektorka ścinawskiego gimnazjum.

Podczas prezentacji swojego komitetu samorządowcy powiedzieli wprost – nie liczą, że uda im się zdobyć większości, ale chcieliby wprowadzić kogoś ze swoich ludzi do rady powiatu i nawiązać z kimś współpracę. **MARIOLA SAMOTICHA**

69 kandydatów na radnych i pięciu na wójta

Powalczą o gminę

■ Pięć osób będzie walczyć o fotel wójta gminy Lubin. Natomiast do rady gminy w sumie dziesięć komitetów wystawi 69 kandydatów na radnych. Są wśród nich i znane nazwiska, ludzi, którzy wcześniej zasiadali w radzie, jak i zupełnie nowe.

Czas, aby zgłosić kandydatów na szefa gminy, komitety miały do 17 października. Zarejestrowano pięć osób: Marka Brojanowskiego, Wandę Dobrzyńską, Tadeusza Kielanę, Tadeusza Maćkałę oraz Irenę Rogowską.

Natomiast o miejsce w radzie gminy Lubin będzie ubiegać się 69 osób z dziesięciu komitetów wyborczych: KWW Wandy Dobrzyńskiej, KW Prawo i Sprawiedliwość, KWW Ryszard Bubnowski, KWW Tadeusza Maćkały, KWW Rogowska, Szumlański, KWW Uczynność, Rzetelność i Współpraca, KWW Pawła Łukasiewicza, KWW Tadeusza Kielanę, KWW-Józefa-Rędziańskiego-Gospodar-

na-Gmina, KWW Nowy Niemstów Mariusza Turskiego.

Miejsc w radzie jest 15, na tyle też okręgów jest podzielona gmina. Z każdego okręgu mieszkańcy wybiorą jednego radnego. Tylko dwa komitety, KWW Tadeusza Kielanę oraz KWW Tadeusza Maćkałę, zgłosiły pełną listę kandydatów, czyli 15. O jednego mniej ma KWW Rogowska, Szumlański. Dziesięciu kandydatów do rady wysłała KWW Wandy Dobrzyńskiej, dziewięciu KW Prawo i Sprawiedliwość, reszta komitetów po jednym lub dwóch.

Pełne listy kandydatów wszystkich komitetów do rady gminy, można znaleźć w internecie pod adresem: wybory2014.pkw.gov.pl/pl/gminy/view/021102

Wybory samorządowe odbędą się 16 listopada. Mieszkańcy gminy Lubin będą głosować w 11 obwodach.

Za tydzień przedstawimy komitety, które wystawiają swoich kandydatów do rad w Ścinawie oraz Rudnej.

MARTA CZACHÓRSKA

Czytelnik: Wyrzucili pieniądze w błoto

Okazały mostek... w polu

■ – Czy gmina naprawdę nie ma ważniejszych spraw na głowie? – dopytuje jeden z mieszkańców Niemstowa. Pan Jerzy przesłał nam zdjęcie mostku, który – jego zdaniem – prowadzi donikąd, a kosztował – jak się okazuje – prawie 300 tys. zł

– Zamiast budować mosty i drogi – nawiasem mówiąc nikomu niepotrzebne – lepiej żeby gmina zajęła się choćby budową chodników. A tych w naszej wsi zde-

cydowanie brakuje – uważa mieszkaniec Niemstowa.

Pan Jerzy podpytywał nawet budowlańców po co w szczerym polu buduje się tak okazały most. – To jest most na miarę naszych możliwości – usłyszał w odpowiedzi. – W całej gminie, a podobno i w powiecie, nie ma mostu o takich wielkich gabarytach na tak małym

– W całej gminie, a podobno i w powiecie, nie ma mostu o takich wielkich gabarytach na tak małym strumyku – zauważa nasz Czytelnik

strumyku – zauważa mężczyzna.

Pan Jerzy uważa, że jak nie wiadomo o co chodzi, to zwykle chodzi o pieniądze. I sugeruje, że budując tak okazały mostek, gmina wyrzuciła pieniądze w błoto. Ale gmina wcale nie czuje się winna.

– Wybudowaliśmy nowy most na wniosek miesz-

kańców. Mamy pismo, które złożyli do nas w tej sprawie – tłumaczy rzecznik gminy Janusz Łucki. – Poprzedni był już zniszczony, dlatego mieszkańcy poprosili o nowy. A skoro był zniszczony, to znaczy, że był używany i jest potrzebny – zaznacza.

Jak wynika z informacji, które przekazali nam urzędnicy, mostek jest dojazdem na pole. Ilu mieszkańców z niego korzysta, tego nie wiadomo. Za budowę gmina zapłaciła 294 tys. zł.

MARIOLA SAMOTICHA



Świętowali jubileusz

50 lat szkoły w Rudnej

■ Zespół Szkół

Ponadgimnazjalnych w Rudnej świętuje pięćdziesięciolecie. – Przez 50 lat bardzo wiele się zmieniło, wyposażenie szkoły, kierunki kształcenia, typy szkół, organizacja pracy, a nawet sama nazwa szkoły. Jednak to co najważniejsze zostało do dziś dnia, a jest to podejście do ucznia, który zawsze postrzegany jest jako jednostka otoczona opieką i zrozumieniem – mówi Ewa Janiszewska, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Rudnej.

Przy okazji rocznicy odsłonięto tablicę pamiątkową, ufundowaną przez KGHM i Zakłady Hydrotechniczne w Rudnej. Została ona poświęcona przez księdza biskupa Marka Mendyka.

Podziękowania dla dyrektora i całego grona pedagogicznego złożyli starosta lubiński Adam Myrda oraz przewodniczący rady powiatu Krystian Kosztyla.

– 50 lat istnienia szkoły to na pewno setki absolwentów, którzy później mogli zdobywać wiedzę na studiach wyższych. To wszystko dzięki wspaniałym pedagogom, którzy to co mają najlepszego, czyli wiedzę, przekazywali tym młodym pokoleniom. Oprócz przekazywania wie-



Przy okazji rocznicy odsłonięto tablicę pamiątkową

dzy, uczucie również młodych ludzi tej trudnej sztuki radzenia sobie w życiu codziennym. Życzylbym sobie i życzę również wam kolejnych tak wspaniałych jubileuszy – mówi Adam Myrda, starosta lubiński.

Dyrektor Ewie Janiszewskiej tak wspaniałego jubileuszu gratulował również wójt gminy Rudna Władysław Bigus. Zarówno wójt gminy Rudna, jak i starosta lubiński za pomoc i wspieranie szkoły otrzymali pamiątkowe szklane statuetki.

Dziękowano także szkole i jej pracownikom, jak również instytucjom wspierającym jej działalność, byłym pracownikom, dyrektorom i założycielowi szkoły za ich wkład pracy, dzięki którym szkoła dzisiaj funkcjonuje i nadal się rozwija.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Uzbierali 400 kilogramów, czyli 520 zł

Akcja żołędź

■ Po raz kolejny wolontariat Dzieci z Narocyc ruszył na zbiórkę żołędzi, aby wesprzeć najbardziej potrzebujących.

– To już któraś z rzędu tego typu akcja. Na razie nazbieraliśmy około 400 kilogramów żołędzi, co daje nam około 520 złotych, które przeznaczymy na pomoc potrzebującym. Mam nadzieję, że uda się zebrać jeszcze więcej, bo akcja nadal trwa – mówi prowadząca wolontariat radna Wiera Zgobik.

Wolontariat Dzieci z Narocyc zbiera nie tylko żołędzie, ale wszystko to, co można sprzedać, przerobić i na tym zarobić. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży surowców są przekazywane przede wszystkim do lubińskiego hospicjum oraz Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego w Lubinie.

– Szczególne podzięko-



Żołędzie, które zebrali, sprzedadzą i dzięki temu pomogą potrzebującym

wania należą się wolontariuszom, którzy dzielnie przez kilka dni zbierali żołędzie i angażują się

w każdą akcję realizowaną przez wolontariat – dodaje Wiera Zgobik.

W trakcie zbierania żołędzi, dzieci miały zor-

ganizowane przerwy na odpoczynek, podczas których mogły posilić się pysznym ciastem i napojami. MARTA SOBOTKIEWICZ

Impreza w Krzeczynie Wielkim

Hubertus na zakończenie sezonu

» Klub Jeździecki „Tarpan” w Krzeczynie Wielkim zakończył sezon 2013/2014 tradycyjnym Hubertusem. Towarzyszyły mu pogoń za lisem, skoki przez przeszkody oraz jeździecki tor przeszkód. Fundatorem nagród i współorganizatorem imprezy był Tadeusz Kielan.

Pogoń za lisem miała w tym roku inną formę niż zwykle. Lisiej kity zawodnicy szukali nie konno, ale na piechotę.

– W organizację Hubertusa tym razem zaangażo-

waliśmy bardzo młode zawodniczki, dlatego lepiej było – tę zawsze emocjonującą konkurencję – zorganizować z pewnym buforem bezpieczeństwa – tłumaczy Jerzy Dajnowski, prezes Klubu Jeździeckiego „Tarpan”.

Konno zawodniczki uczestniczyły natomiast w torze przeszkód. Na kolejnych stacjach musiał zjeść cytrynę, pokonać slalom, przebiec jak największą ilość wody czy trafić piłką do opony. Konkurencję tę wygrała Nikola Słowińska z Krzeczyny Wielkiej, drugie miejsce zajęła Lilianna Cyga – obydwie na koniu Lunek, na trzecim miejscu uplasowała się Rozalia Sabat, która jechała na Korze.

Skoki przez przeszkody



wykonały starsze zawodniczki „Tarpana” Jagoda Godyła, Urszula Kłobus i Katarzyna Olejarczyk. Współorganizatorem imprezy i fundatorem nagród był Tadeusz Kielan.

– Uważam, że tego typu inicjatywy są bardzo cenne i zasługują na wsparcie. Każdy sposób oderwania młodych ludzi od telewizora i komputera jest dobry, a jeśli jest to jeszcze tak piękny sport jak jazda konna to tym lepiej – mówi Tadeusz Kielan.

Hubertus organizowany jest przez jeźdźców na zakończenie sezonu jeździeckiego, a przez myśliwych na początku sezonu polowania jesienno-zimowego na przełomie października i listopada. Nazwa pochodzi od świętego Huberta – patrona myśliwych i jeźdźców, który obchodzi swoje imieniny 3 listopada. MAJA GROHMAN



Współorganizatorem imprezy i fundatorem nagród był Tadeusz Kielan



Wyróżnili go związkowcy

Specjalna nagroda dla prezesa MPWiK

■ Takie statuetki w Polsce przyznano tylko cztery. Otrzymali je prezesi spółek komunalnych, którzy dbają o firmę i jej pracowników. Jedna z nich trafiła do prezesa lubińskiego MPWiK Jarosława Wantuły. Nagroda jest tym cenniejsza, że do jej otrzymania szefa spółki nominowały działające tutaj związki zawodowe.



Od lewej: Kazimierz Kochan i Jarosław Wantuła

w firmach komunalnych, którzy działają wspólnie ze związkami dla dobra firmy. Lubińska firma bardzo się zmieniła na dobre w ciągu ostatnich lat, to wszystko zasługa prezesa Wantuły – podkreśla Kochan. – Jako kapituła bardzo dokładnie sprawdziliśmy prezesa. Sprawdzaliśmy jak traktowani są pracownicy, jakie mają warunki pracy i płacy – zaznacza.

Związkowiec dodaje też, że w ostatnim czasie odwiedził wiele firm komunalnych w kraju. – Jak ostatnio zobaczyłem, w jakich warunkach pracują ludzie w firmach komunalnych, to się przeraziłem. Tak było na przykład w Brudniku. Zaprosiłem tamtejszego prezesa do Lubina, żeby zobaczył, jak powinno się traktować załogę. Widzimy, jakie warunki ludzie mają w innych przedsiębiorstwach. To jest ogromna przepaść – dodaje na koniec.

MARIOLA SAMOTICHA

– Cieszę się, że związki doceniają moją pracę. Sytuacja, w jakiej znajduje się nasza firma jest także zasługą związków zawodowych – komentuje Jarosław Wantuła, prezes MPWiK.

– Gdyby nie było dobrej współpracy ze związkowcami, wielu pomysłów nie udało się zrealizować. Związki zawodowe traktują jednak naszą firmę jak gospodarze, dzięki czemu stale razem poprawiamy jej funkcjonowanie – tłumaczy.

List gratulacyjny oraz statuetkę wręczył prezesowi Kazimierz Kochan, szef śląskiego oddziału Federacji Związków Zawodowych Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej w Polsce, a jednocześnie członek krajowego prezydium federacji.

– Powołaliśmy specjalną kapitułę, chcąc zaznaczyć, że są prezesi w Polsce

Do serca przytul psa

Przywiązany do słupka

Może ktoś go w tej chwili szuka? Przy ulicy Parkowej 31 znaleziono psa, był przywiązany do słupka. Mieszkańcy zgłosili, że pies był przywiązany do słupka od dłuższego czasu. Przyjechała straż miejska i zabrała czworonoga do weterynarza. Teraz zwierzek czeka na swojego właściciela lub osobę, która zechce go przygarnąć.

Numer do weterynarza to: 695 031 515 lub 695 451 515. Najlepiej dzwonić w godz. 9-18. Uwaga, weterynarz nie odpowiada na SMS-y. Oprócz psa na adopcję czekają także dwie 3-miesięczne kotki. Jeśli ktoś chciałby je przygarnąć, powinien zadzwonić pod powyższy numer.

WOJCIECH NIEDZIELSKI



reklama

LASERY

MEDCZYNE - 606 855 813

ŻYŁAKI, NACZYNIKA, WŁOSY
BRODAWKI, ZNAMIONA, PIEGI
PRZEBARWIENIA, BLIZNY

WWW.LASERMEDIC.PL 603 058 860

"GRACJA" SALON URODY
Karkonoska 5A
76 847 50 00

! Historyczna Pocztówka (50)



Wydawca: F. Schluckwerder, Breslau

Data stempla: 18.10.[19]00.

Korespondencje w języku niemieckim, niedatowana



Siedlce – Zedlitz

Siedlce – Zedlitz, miejscowość położona ok. 7 km na wschód od Lubina, przy trasie do Ścinawy. Na pocztówce prezentuje się XVIII-wieczny pałac, który wybudowano dla Caspara Ottona von Nostitz około 1730 roku, w miejsce wcześniejszego renesansowego dworu. Pałac w stylu barokowym o kształcie typy entre cour et jardin zbudowany na planie prostokątnej podkowy, charakteryzujący się przesunięciem kondygnacji reprezentacyjnej z piętra do podwyższonego parteru. Budowla parterowa, kryta dachem mansardowym, mieszczącym dodatkową kondygnację mieszkalną (lukarny).

! Ciekawy zabytek (50)

SIEDLCE

SIEDLCE – gm. Lubin GPS: 51°23'47,4"N 16°18'26,8"E

Pierwsza wzmianka o miejscowości pojawia się w 1257 roku, w dokumencie lokacyjnym wystawionym w Głogowie przez księcia Konrada I Głogowskiego, w którym wymieniona jest kaplica i softys Berthold. W bulli papieskiej z 1267 roku papieża Klemensa IV, w której potwierdzone są dobra klasztoru trzebnickiego, oraz wykaz osad płacących dziesięcinę klasztorowi w Trzebnicy, wśród których wymienione są "Sedlce". Wraz ze wzrostem wpływów niemieckich Siedlce zmieniały nazwę: Zedlice (1289), Cziedzic (1376), Zedlitz. Od 1411 roku wieś należała do rodziny von Nostitz. W 1751 roku posiadłość nabył oficer armii pruskiej Ludwik Anton von Wechmar. Przedstawiciele tego rodu przebywali w Siedlcach do 1945 r.

Około 150 metrów na wschód od kościoła znajdują się ruiny XVIII-wiecznego pałacu, który wybudowano dla Caspara Ottona von Nostitz około 1730 roku, w miejsce renesansowego dworu. Obiekt wzniesiono na rzucie prostokąta z ryzalitami środkowymi i krótkimi skrzydłami bocznymi, według projektu Martina Frantza z Rewla. Była to murowana z cegły budowla jednokondygnacyjna, dwutraktowa, nakryta czterospadowym, ceramicznym dachem mansardowym z lukarnami. Zachowane fragmenty elewacji posiadają bardzo bogaty, barokowy wystrój w postaci pilastrów, obramień okiennych, gzymsów i portali. Nad ryzalitami znajdują się pozostałości pięknie zdobio-



nego muru attykowego z alegorycznymi, kamiennymi rzeźbami i wazonami, z których zachowały się bardzo nieliczne, silnie zniszczone fragmenty. W centralnej części pałacu znajdował się reprezentacyjny ciąg złożony z westybulu - klatki schodowej i obszernej sali balowej. Ostatnim właścicielem pałacu był Hans Heinrich von Wechmar, który w latach 30. XX wieku zasłynął jako organizator bali karnawałowych z barwnymi pochodami, które przyciągały do Siedlec gości z całego Śląska. Pałac do działań wojennych II wojny światowej wyszedł bez zniszczeń. W 1945 roku majątek przejęli Rosjanie i gospodarzyli tu do roku

1947. Ogołocony z co wartościowszych przedmiotów oraz sprzętów pałac stopniowo popadał w ruinę, chociaż jeszcze w latach 60. poczyniono próby zabezpieczenia konserwatorskiego. W latach 70. XX wieku, niewłaściwie użytkowany i rozkradany pałac zaczął popadać w ruinę. W 1980 roku istniał jeszcze dach, a obecnie pozostały już tylko ruiny, które stanowią poważne zagrożenie. W bardzo zniszczonym i zaniedbanym parku przypałacowym zachowały się pojedyncze okazy drzewostanu oraz zarastający staw.

TEKST, FOTO I GRAFIKA
HENRYK RUSEWICZ





lubin.pl

■ W 3. lidze Playarena Lubin.pl na boisku przy Gimnazjum nr 3 Sparta Polne B podejmowała Brooklyn Krupińskiego. Druga połowa meczu zadecydowała o końcowym wyniku, a w niej Sparta okazała się lepsza od Brooklynu i wygrała 16:8.

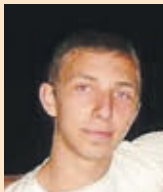
Sparta Polne B – Brooklyn Krupińskiego 16:8



Sparta Polne B

Kapitan: Mateusz Strzelczyk

To jedna z lubińskich ekip, która gra niezależnie od osiągniętych wyników. Drużyna do ligi Playarena Lubin.pl dołączyła w poprzednim sezonie i przebojem wdrapała się na sam szczyt 3. ligi, dzięki czemu dostała propozycję awansu. Po awansie ówczesny kapitan postanowił utworzyć rezerwy, gdzie przywódcą został Mateusz Strzelczyk. Sparta Polne B z powodzeniem radziła sobie na najniższym szczeblu ligowym. Kiedy Sparta Polne przeszła do historii, chłopaki z drugiej drużyny postanowili zasilić 3. ligę Playarena Lubin.pl, gdzie do dziś grają z powodzeniem.



składy

Sparta Polne B: Mariusz Nikitin – Grzegorz Bilewicz, Kamil Kurdej, Damian Ambroszko, Mateusz Strzelczyk, Miłosz Frieske, Łukasz Strzelczyk, Maciej Materna, Bartek Pietrzyk

Brooklyn Krupińskiego: Dariusz Dydak – Bartosz Trzeciecki, Dawid Filipiak, Krystian Trocha, Tomasz Żmuda, Bartłomiej Pokojowczyk, Andrzej Ajgner



Brooklyn Krupińskiego

Kapitan: Dawid Filipiak

W październiku 2014 roku Brooklyn Krupińskiego zdecydował się na awans do 3. ligi Playarena Lubin.pl. Kapitanem zespołu jest Dawid Filipiak, człowiek dobrze znany w lubińskim środowisku Playarena, który w przeszłości był członkiem wielu nieistniejących już ekip. Zawodnicy Brooklynu Krupińskiego głośno mówią o tym, że ma być to drużyna na dłużej, a nie tak jak zawsze tylko chwilowo. Zespół ten ma aspiracje na środek ligowej tabeli, jeżeli będą grać aktywnie, to niejednokrotnie są w stanie sprawić niespodziankę na boisku.



O meczu:

Pierwsza część spotkania była wyrównana i ciężko było wskazać faworyta tej potyczki. Po zmianie stron do głosu zaczęli dochodzić zawodnicy Sparty Polne B, którzy całkowicie zdominowali rywali. Spartanie pokazali charakter i zgarnęli 3 punkty. Mecz pomiędzy Spartą a Brooklynem zakończył się wynikiem 16:8.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO BARTKA PIETRZYKA ZE SPARTY POLNE B

***Czemu zdecydowaliście się na utworzenie drugiego zespołu?**

– Ówczesny kapitan Sparty zdecydował się utworzyć zespół rezerw z powodów słabych wyników i zbyt dużej liczby osób w składzie. Te zmiany nie pomogły Sparcie Polne, zespół przestał istnieć, a rezerwy stworzyły świetny kolektyw i gramy do dzisiaj.

***Co możesz powiedzieć o poziomie 3. ligi Playarena Lubin.pl?**

– Myślę, że poziom się podniósł, jeżeli porównamy go z tym, który był 2 lata temu. Najbardziej cieszy mnie to, że nie ma żadnych problemów z umawianiem spotkań, zawsze znajdzie się chętny rywal.

***Jaki macie cel na sezon 2014/2015?**

– Na pewno głównym celem jest awans do 2. ligi, jednak nam chodzi o to, aby aktywnie grać w piłkę i dobrze się bawić przy tym na boisku.

O meczu:

Pierwsza część meczu była zacięta z minimalnym wskazaniem na gospodarzy. Po przerwie zawodnicy Forzy B rozkręcili się coraz bardziej, a to przynosiło kolejne bramki. Górnik Lubin został zdominowany przez rywali, mimo że dzielnie walczył, nie był w stanie ugrać żadnych punktów do ligowej tabeli. Forza B pokonała Górnika 14:5.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO KAROLA ROZMIARKA Z GÓRNIKA LUBIN

***Mówi się o waszej fuzji z zespołem pierwszoligowym – Copa cabaną. To prawda?**

– Jest coś na rzeczy, ponieważ kilku zawodników z tego zespołu dołączyło już do nas. Nie wiadomo, czy z czasem nie będzie ich więcej. W Copa cabanie dzieją się złe rzeczy, drużyna umiera śmiercią naturalną i nie wiadomo, czy się podniosą.

***Chcecie zająć ich miejsce w 1. lidze?**

– Nie, nie... O tym nawet nie myślimy. Chętnych zawodników do gry weźmiemy do siebie, jednak 1. liga póki co to nie nasze progi. Może jeżeli zaczęła przychodzić w 2. lidze coraz lepsze wyniki, to kto wie, jak to będzie w przyszłości.

***Jak oceniasz losowanie Pucharu Lubina?**

– Niefart. Trafiliśmy na UZZM Ice StorM i Klan Urwisów. Po rozegranych meczach wiemy już, że nie mamy żadnych szans na awans. Zaliczyliśmy fajną przygodę, ale tegoroczną edycję Pucharu Lubina zakończymy prawdopodobnie z 1 punktem w tabeli.

■ Na osiedlu Małomice po długiej przerwie do gry powróciła Forza B, która od razu podjęła najaktywniejszą drużynę w mieście, czyli Górnika. W meczu 2. ligi Playarena Lubin.pl lepsi okazali się zawodnicy Forzy B, pokonując Górnika 14:5.

Forza B – Górnik Lubin 14:5



Forza B

Kapitan: Kamil Starostecki

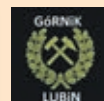
Drużyna, która zna się już około 10 lat. Bardzo młoda ekipa, ale nie przeszkadza im to w osiągnięciu wcześniej wytyczonych celów. Forza B jest nieobliczalna, ponieważ potrafi przegrać wygrany mecz, ale potrafią też wygrać spotkanie z naprawdę trudnym rywalem. Ich największym atutem jest team spirit. Dobra atmosfera pomaga pięć się temu zespołowi coraz wyżej. Założycielem drużyny jest Michał Bielec, jednak w obecnym sezonie zespołem dowodzi jego kolega – Kamil Starostecki. Forza B zawsze kończy sezon w górnej części tabeli 2. ligi Playarena Lubin.pl.



składy

Forza B: Michał Bielec – Tomasz Skorupa, Krystian Kocik, Kamil Starostecki, Dawid Szymczyk, Adrian Błachowicz, Mateusz Piotrowski, Wojciech Candekidis

Górnik Lubin: Dariusz Bojczuk – Krystian Tarnawski, Karol Michalczyk, Marcin Ściśłowicz, Karol Rozmiarek, Patryk Romanow, Wojciech Skoczylas, Dominik Nalewajk



Górnik Lubin

Kapitan: Dariusz Bojczuk

Drużyna Górnika Lubin powstała w poprzednim sezonie. Dzięki wysokiej aktywności trzykrotnie (marzec, kwiecień, maj) zgarnęli zapas izotonika od firmy Powerade w ramach wygrania konkursu na najaktywniejszą drużynę miesiąca. Podczas III edycji Pucharu Wintertoto, Górnik okazał się najaktywniejszą drużyną w Polsce, rozgrywając ponad 40 spotkań w 3 miesiące! Nagrodą dla drużyny był sprzęt sportowy od firmy Nike oraz zaproszenie na spotkanie Polska – Szkocja w Warszawie. Górnicy w sezonie 2013/2014 rozegrali już ponad 100 spotkań o ligowe punkty!





www.zaglebie.lubin.pl

Zagrali z MMTS Kwidzyn

Udana kolejka

■ – Założeniem było zdobycie dwóch punktów w tym meczu. Po dramatycznym spotkaniu udało się! – puentuje Wojciech Gumiński, skrzydłowy MKS Zagłębia Lubin. W ramach 7. kolejki, miedziowi podejmowali w hali RCS MMTS Kwidzyn. Spotkanie odbywało się w tempie bramka za bramką. Ostatecznie lubinianie wygrali 32:31.

Mecze pomiędzy Zagłębiem a Kwidzynem zawsze należą do niezwykle emocjonujących. Wynik jest sprawą otwartą, bo raz lepsi okazują się szczypiorniści z Lubina, a innym razem górą są podopieczni Krzysztofa Kotwickiego. W nowym sezonie, obie ekipy spotkały się na parkiecie po raz pierwszy.

Wynik meczu otworzył Michał Peret. W zespole gospodarzy świetny występ zaliczył Faruk Halilbegovic, który dosyć często stanowił o sile ataku swojej drużyny. W ostatnim czasie bowiem ten rozgrywający celnie rzucał jedynie karne. U miejscowych dało się zauważyć agresywniejszą i pewniejszą grę w obronie, a także na rozegraniu. Znakomicie między słupkami spisywali się Patryk Małecki i Yuriy Shamrylo, co pozwoliło zawodnikom z pola na skuteczne kontry. Po kwadransie meczu, na tablicy wyników był remis po 8. Dwie bramki z rzędu Mikołaja Szymysłika i podopieczni Jerzego Szafranieca wygrywali 10:8. Jeszcze lepszy rezultat miedziowi osiągnęli w 19. minucie. Po celnym rzucie Faruka, a wcześniej Gumińskiego, gospodarze wygrywali 12:9. Zespół z Kwidzyna nie dał jednak tak łatwo za wygraną. Do boju ekipę MMTS-u poprowadził Tomasz Klinger. Do przerwy było 16:16.

W drugiej połowie z początku lepiej na parkiecie radzili sobie kwidzyńskimi. W 37. minucie wyszli na prowadzenie 19:20 i dosyć długo utrzymywali korzystny dla siebie wynik. W pewnym momencie goście prowadzili nawet różnicą trzech trafień. Wtedy właśnie **czara goryczy się przelała i miedziowi przystąpili do odrabiania strat**. Cel osiągnęli w 46. minucie, doprowadzając do stanu remisowego po 24. Do ostatnich minut tego pojedynku, wszystko mogło się zdarzyć. O wyniku zadecydowały wspaniałe interwencje Patryka Małeckiego i skuteczna gra w ataku. Lubinianie wygrali 32:31 i zainkasowali 2 punkty. Teraz czeka nas przerwa w Superlidze Mężczyzn za sprawą zgrupowania kadry narodowej. Miedziowi wrócą na parkiet dopiero 8 listopada. Wtedy na wyjeździe zmierzą się ze Stalą Mielec.

MARIUSZ BABICZ



Lubianie wygrali 32:31 i zainkasowali 2 punkty



Fot. Mariusz Babicz

– Jestem zadowolony z tego wyniku – mówi Jerzy Szafraniec

Trenerzy komentują

Szafraniec: To nie był spacerek

■ W meczu 7. kolejki PGNiG piłkarzy ręcznych Zagłębie Lubin pokonało MMTS Kwidzyn 32:31 (16:16). Na pomeczowej konferencji prasowej spotkanie podsumowali obaj trenerzy.

Krzysztof Kotwicki (trener MMTS-u): Mecz nie można wygrać, jeśli nie potrafi się zdobywać bramek. Dałem swoim zawodnikom za-

danie do szatni, aby każdy z nich policzył, ile czystych pozycji zmarnował. Przeciwnik był o tę jedną bramkę lepszy, zagrał bardziej kon-

sekwentnie i może się cieszyć z wygranej, której gratuluję.

Jerzy Szafraniec (trener Zagłębia): Wiedziałem, że dziś nie będzie czekał nas spacerek, ale poważna walka i tak też było. Kwidzyn przyjechał do nas w pełnym składzie i jestem zado-

wolony z tego wyniku, bo szczególnie w drugiej połowie, momentami wydawało się, że mecz ułoży się po myśli gości. Na szczęście weszliśmy we właściwy rytm, odrobiliśmy straty i wyszliśmy na prowadzenie.

MARIUSZ BABICZ

Chcą kontynuować dobrą passę

Odblokowali się

» **Lubińscy szczypiorniści w końcu mogą odetchnąć. Inauguracja sezonu była bardzo słaba. Porażka z Chrobrym Głogów czy remis z beniaminkiem z Gdańska osłabiły morale drużyny. Przełom nastąpił na własnym parkiecie w meczu przeciwko Wrocławowi. Lubinianie zainkasowali 2 punkty, później zremisowali w Puławach i ponownie na własnym terenie odnieśli zwycięstwo.**

7. kolejka zapowiadała się niezwykle ciężko. Rywalem miedziowych był zespół z Kwidzyna. Po zaciętych 60. minutach, skutecznych atakach i godnych pochwały interwencjach bramkarzy Zagłębia, 2 punkty zostały w Lubinie.

– To jest nasz wielki sukces, że przed przerwą mamy spokojne głowy. W dwóch trudnych meczach, które mieliśmy przed sobą, chodzi mi mianowicie o spotkanie z Puławami i Kwidzynem, wywieźliśmy trzy punkty. Jest więc to świetny wynik – mówi Wojciech Gumiński z MKS Zagłębie Lubin.

Teraz w rozgrywkach Superligi Mężczyzn mamy przerwę, spowodowaną grą reprezentacji Polski. Lubinianie zapowiedzieli, że przez ten czas zregenerują siły i po powrocie na parkiet będą kontynuowali dobrą passę.

– Cały zespół dołożył cegiełkę do sukcesu. Myślę, że naprawdę jest się z czego cieszyć. Sądzę, że w naszych głowach w końcu zakodowało się, że możemy te mecze wygrywać. Liga, oprócz dwóch pierwszych zespołów, jest tak wyrównana, że tutaj w każdym meczu można osiągnąć zwycięstwo. Jesteśmy optymistycznie nastawieni przed kolejnymi pojedynkami – puentuje skrzydłowy miedziowych.

MARIUSZ BABICZ



Lubianie zapowiedzieli, że zregenerują siły i po powrocie na parkiet będą kontynuowali dobrą passę

Fot. Mariusz Babicz

Rozmowa z Arkadiuszem Kaweckim, wiceprezesem Polskiego Związku Badmintonu

Szefowie polskiego badmintonu chwalą Lubin



Fot. Mariusz Babicz

■ Nie milkną echa turnieju badmintonu organizowanego w Lubinie. Polish International 2014 był bardzo chwalony przez zawodników z naszego kraju i z zagranicy. Poprosiliśmy wiceprezesa Polskiego Związku Badmintonu Arkadiusza Kaweckiego, aby wypowiedział się na temat oprawy zawodów i rezultatu imprezy w postaci trzech złotych medali dla Polski.

Polish International, to wielki sukces naszych kadrowiczów...

– Muszę przyznać, że osobiście bardzo się cieszę ze zwycięstw kadry Polski w trzech kategoriach. Nie pamiętam takiego sukcesu naszej reprezentacji na turnieju tej rangi. Hala fantastyczna do tego typu zawodów. Badminton wyglądał tutaj świetnie.

Organizatorzy imprezy po raz kolejny odnieśli sukces. Zawodnikom gra w lubińskiej hali przypadła do gustu.

– Zawsze przy tego typu imprezach pracuje spory sztab ludzi. Ich się nie dostrzega, ale widzi się efekt ich pracy. Przy tym turnieju pracowało około czterdziestu osób, to bardzo dużo.

Złote medale w kategorii debl mieszany, debl mężczyzn, a także w grze pojedynczej mężczyzn. To wielka duma, zwłaszcza że jeszcze w zeszłym roku podium we wszystkich grach należało wyłącznie do Azjatów.

– Ewidentnie na tych zawodach był duży polski akcent. Trzy złote medale. Cieszy postawa Michała Rogalskiego, który był bardzo głodny zwycięstwa. Ostatnio tak naprawdę grał z najlepszymi. Wspaniałą postawę zaprezentowali Adam Cwalina i Paweł Pietryja. Grają pierwszy raz w takim składzie. Mikst, Robert Mateusiak i Agnieszka Wojtkowska także pokazali klasę, deklasując rywali w finale.

MARIUSZ BABICZ

Pierwsze takie zwycięstwo na własnym parkiecie

Olsztyn pokonany!

» Zwycięstwem zakończyli spotkanie 4. kolejki podopieczni Gheorghe Gianni Cretu i Pawła Szabelskiego. Dla Cuprum Lubin wynik ten jest historycznym wydarzeniem, gdyż po raz pierwszy w PlusLidze, na własnym parkiecie zdobyli komplet punktów.



Fot. Mariusz Babicz

Zespół Cuprum Lubin zwyciężył 3:1!

Chłopaki pokazali, że jako beniaminek, potrafią wygrać z taką klasową drużyną jak ZAKSA. Mają fajny wyrównany skład i dobrego trenera. Życzę im, aby wygrywali jak najczęściej, bo mogą to robić – przyznaje Grzegorz Szymański, atakujący Indykpol AZS Olsztyn.

Levi Cabral po pewnym ataku dał Olsztynowi prowadzenie, 0:1. Na 0:2 podwyższył Grzegorz Szymański. Dla Lubina w starciu z Indykpołem, pierwszy punkt zdobył Ivan Borovnjak. Goście czuli się na parkiecie nieco pewniej i narzucali swoje tempo gry. Nie trwało to jednak zbyt długo. Lubinianie za sprawą Ivana Borovnjaka i Marcela Gromadowskiego doprowadzili do stanu remisowego, a następnie wyszli

na prowadzenie. Siatkarze AZS-u nie odpuszczali i po kilku udanych atakach, ponownie byli górą. Ostatecznie wygrali ten set 21:25.

W drugiej części spotkania we znaki gościom dał się Dmytro Pashytskyy, który rozegrał fenomenalne zawody w ataku, wyprowadzając Cuprum na prowadzenie. Skuteczna gra przy siatce Łukasza Łapszyńskiego i Ivana Borovnjaka, jeszcze bardziej wzmocniła pozycję Cuprum w tym secie. Lubinianie wygrali go 25:23.

Uskrzydleni gospodarze jeszcze bardziej zaciekle zaczęli bronić swojej twierdzy.

Trzeci set był dość wyrównany, jednak lepiej prezentowali się podopieczni Gheorghe Gianni Cretu i Pawła Szabelskiego. Dobrą zmianę dał Szymon Romać. Lubinianin nieraz zaskakiwał rywali silnymi zagrywkami. Sporą pracę przy siatce wykonał Jeroen Trommel, który jako ostatni punktował w tym secie. Lubinianie wygrali 25:23.

Czwarty set to już zupełna dominacja gospodarzy, którzy uskrzydleni dopingiem swoich kibiców, zdobywali punkt za punktem. W tym secie również znakomicie spisał się lubinianin Szymon Romać, który

na swoje konto wpisał między innymi asa serwisowego. Cuprum przez całego seta utrzymywało sporą różnicę punktową, pewnie dążąc do zwycięstwa. Ten wspaniały obrazek popsuła nieco żółta kartka dla Łukasza Kadziewicza, którą kapitan Cuprum otrzymał po dyskusji z sędzią, ale i tak najbardziej zostanie zapamiętany efekt końcowy tego meczu, czyli zwycięstwo w czwartym secie 23:19 i w całym pojedynku 3:1!

Ten wspaniały rezultat, zespół Cuprum Lubin dzie-

lił razem z licznie zebranymi kibicami, którzy przypominamy, mocno wspierali swój zespół w wyjazdowym meczu z Kędzierz-nem Koźle.

– Nasz klubu kibica zarówno tutaj, a także na terenie całej Polski, dopinguje i sprawdza się. Bardzo się cieszymy, że mamy takich sympatyków. Budujący jest również fakt, że w dużej liczbie pojawili się na spotkaniu z Olsztynem – komentuje Marcel Gromadowski.

MARIUSZ BABICZ

Cuprum: Łapszyński, Borovnjak, Trommel, Michalski, Rusek, Gorzkiewicz, Pashytskyy, Gromadowski, Kadziewicz, Romac, Siezieniewski, Łomacz.

Trzy punkty dla Lubina

Zwycięstwo młodych siatkarzy

■ Podopieczni Norberta Śrona w hali RCS odnieśli bezapelacyjne zwycięstwo nad Effectorem Kielce. Lubinianie grający w rozgrywkach Młodej Ligi, po raz pierwszy zainkasowali komplet punktów, zwyciężając 3:0.

Cuprum Lubin już w pierwszym secie pokazało, że jest faworytem tego pojedynku, pewnie wygrywając 25:15. W kolejnej odsłonie tego spotkania, zawodnicy Norberta Śrona kontynuowali dobrą passę. Na 1:0 swój zespół wyprowadził Adrian Kopij. Ten sam zawodnik chwilę później posłał torpedę z pola zagrywki i asem serwisowym dał Cuprum 2:0. Lubinianie bardzo dobrze grali przy siatce i przez cały set byli bardzo skoncentrowani, wygrywając 25:17. W trzecim secie godny po-



Fot. Mariusz Babicz

W 5. kolejke lubinianie na wyjeździe zmierzają się z Czarnymi Radom

chwalenia był Filip Biegun, który bardzo często blokował ataki rywali, zdobywając pewne punkty dla Cuprum. Pewni siebie lubinianie wygrali i tego seta 25:29, a cały mecz 3:0. W 5. kolejke lubinianie na wyjeździe zmierzają się z Czarnymi Radom.

– Bardzo się cieszymy z tych trzech punktów. W szczególności, że zdobyliśmy je na własnym terenie, a nie na wyjeździe. Nasze morale znacznie wzrosło – przyznaje Adrian Kopij, przyjmujący Cuprum Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Zapraszają na spotkanie

Towarzyski mecz rugby

– Zapraszamy gorąco miłośników rugby i nie tylko, na mecz sparingowy, który rozegramy na stadionie Regionalnego Centrum Sportowego – zachęcając mieszkańców do przyścia rugbyści Miedziowych Lubin. 26 października miejscowi zawodnicy zmierzają się z reprezentacją Dolnego Śląska.

Miedziowi podejmą ekipą Barbarian's, która złożona jest z dolnośląskich zespołów, między innymi Black Griffin's Świdnica. Do spotkania dojdzie 26 października na stadionie RCS, o godzinie 15.

Wstęp jest wolny.

MARIUSZ BABICZ

Rembrandt

van Rijn
grafika

Galeria
Zamkowa
w Lubinie

17 X–30 XI 2014 r.

ul. Mikołaja Pruzzi 7

Bilety: 10 zł normalny, 5 zł ulgowy, 2,50 zł/osoba/ grupy zorganizowane powyżej 15 osób


wzgorzezamkowe.pl